Nr. 1075. Dnia 18 kwietnia. Piątek. Dnia 6 (18) kwietnia 1884 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.
Numer pojedyńczy kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia
Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy pierwszy raz 10 k., każdy następny raz 8. k.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1^1/_2$ kop.
Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego„ przyjmuje także Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

— Jutro na nieszporach w kościele św. Ducha (po-paulińskim) rozpoczyna się odpust kwartalny arcybractwa „Pięciu ran Zbawiciela”.

— W dniu jutrzeiszym odbędzie się o godzinie 9-tej zrana w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) wotywa arcybractwa czci serca Najświętszej Marji Panny, na intencję nawrócenia grzeszników.

Przegląd polityczny.

Pisma niemieckie poczynają głosić, że sprawa ustąpienia księcia Bismarka z pruskich posad ministerjalnych „zabagniła się”. Ulubione to w prasie tamtejszej wyrażenie oznacza tyle mniej więcej, co „odwłoka”, usunięcie kwestji z porządku dziennego. Prawda, że kilka razy już sprawa usunięcia się księcia Bismarka od pewnych funkcyj ulegała „zabagnieniu”. Tym razem wszakże sądzimy, że zwłoka w decyzji cesarza Wilhelma jest tylko świadectwem trudności wewnętrznych w pomyślnem i praktycznem rozwiązaniu kryzys rządowej, nie zaś zwyczajnem „zabagnieniem”. Dłuższa choroba cesarza Wilhelma, z której sędziwy monarcha dopiero od kilku dni powstał, mogła wpłynąć również na zwłokę. Informacje nasze berlińskie wszakże nietylko stwierdzają fakt rokowań z p. Miquelem, najwybitniejszym po panu Bennigsenie przewódcy stronnictwa narodowo-liberalnego, ale upewniają, że rokowania wcale dotąd faktycznie zerwanemi nie zostały.

O tem poręczaćby się też zdawała mowa, którą p. Miquel otworzył w dniu 14-ym b. m. wiec nacjonał-liberałów w Neustadt, na którym zgromadziło się do 5,000 jego przyjaciół politycznych z badeńskiego, Wirtembergji i innych prowincyj południowo-niemieckich. P. Miquel wyraził nadzieję, iż stronnictwo będzie mogło jeszcze niebawem podjąć pracę „wspólnie z księciem Bismarkiem” około organizacji wewnętrznej kraju. „Wspólnie z księciem Bismarkiem”—to wysunięcie osoby kanclerza uważaćby można za pośrednie zastrzeżenie się przeciw koalicji z p. Puttkamerem. Tu też jest klucz całej sytuacji: jeżeli księciu Bismarkowi uda się złamać wpływ p. ministra spraw wewnętrznych, natenczas zbliżenie się nacjonal-liberałów do rządu przestanie być fatą morganą. Wyobrazić sobie nie można pp. Miquela i Puttkamera obok siebie na ławie ministerjalnej, ale książę Bismark do r. 1878-go szedł z p. Miquelem po jednej ścieżce politycznej. Książę umiał bywać kameleonem w kierunkach i metodach swej polityki wewnętrznej, kompromisami nie gardził nigdy...

Dnia 14 b. m. obchodziła republikańska Francja narodową uroczystość odsłonięcia pomnika największego z patrjotów swoich ostatniej doby. Prezes gabinetu p. Ferry w towarzystwie kilku ministrów przybył do Cahors, aby imieniem rządu, który objął dziedzictwo idei zmarłego, rzucić laur krasomówczy pod stopy posągu Gambetty. Mowy p. Ferry i ministra wojny, jenerała Campenona — wbrew przypuszczeniom niektórych przeciwników dzisiejszego rządu—poświęcone były wyłącznie uczczeniu zasług znakomitego męża, który w najczarniejszej godzinie bezprzykładnej klęski narodowej sam jeden nie utracił nadziei ocalenia ojczyzny i nadzieję tę przelał w upadłe, zwątpiałe duchy rodaków. Uczczono zatem w Cahors męża, który nie złamał się pod ogromem narodowego nieszczęścia, ale sile jego przeciwstawił siłę ramienia i wiarę w odrodzenie. „Miłość ojczyzny była namiętnością Gambetty — mówił p. Ferry — pomnik dla niego, to apoteoza ojczyzny!” A jenerał Campenon w imieniu armji dodał słowo słusznego podziwu i uwielbienia dla człowieka, który armje z pod ziemi wydobywał i rzucał je na depczącego ziemię ojczystą wroga z za Renu. „Gambetta nigdy nie wątpił, bo kochał i wierzył w cudowną siłę miłości”—mówił marsowy jenerał, dodając zdanie, na które się zawsze powołać będzie można: „naród znaczy wtedy coś w świecie, jeżeli szanując cudze prawa, gotów jest przelać krew w obronie swego dziedzictwa i godności.” Obydwaj mówcy ministerjalni wystrzegali się starannie wszelkich aluzyj do chwili obecnej, nie ciągnęli z narodowego święta kapitałów dla siebie, mówili o patrjotyzmie, nie wspominali o odwecie; mowy ich nie wykraczały po za ramy, zakreślone charakterem uroczystości. Toasty wzniesione przez obu ministrów podczas bankietu brzmiały na cześć „jedności wszystkich stronnictw”, na cześć idei, która stanowi testament polityczny męża z Cahors.

Wiedeński *Fremdenblatt* zamieszcza następujący komunikat widocznie półurzędowy:

„Nie uważaliśmy dotychczas za potrzebne zwracać szczególniejszej uwagi na pan-bułgarskie manifestacje we Wschodniej Rumelji. Jak słusznem było nasze w tej mierze zapatrywanie, pokazuje się ze szczegółów, jakie nas dochodzą z Filipopola o przebiegu meetingów, urządzanych w wielu miejscowościach Wschodniej Rumelji. Przedewszystkiem odnośne sprawozdania stwierdzają tę okoliczność, iż wszędzie zapowiadano zebrania dla omówienia tylko „ekonomicznych interesów prowincji” i że przeto dla wielu niewtajemniczonych uczestników było zupełną niespodzianką głosowanie za wnioskami, żądającemi połączenia z Bułgarją. Nie jest też rzeczą dowiedzioną, iż większość zebrań przyklasnęła rzeczywiście tego rodzaju wnioskom. Niemniej daty co do udziału ludności w tych manifestacjach są bezwarunkowo przesadne. I tak w Filipopolu wzięło udział w meetingu zaledwie 50 do 60 osób, między któremi była przynajmniej połowa ciekawych. Z innych zgromadzeń, zwołanych do Sliwna, Tatar-Bazardżiku i Koprivsticy, zasługuje na pewną uwagę tylko zebranie w Sliwnie. W innych miejscowościach zapowiedziane meetingi nie przyszły do skutku, bądź wskutek kontragitacji stronnictwa liberalnego, lub też zupełnej apatji ludności. Co jednak głównie odbiera znaczenie tym manifestacjom, które nie wyszły bynajmniej z poczucia ludności, lecz sztucznie przez agitatorów zostały wywołane, to okoliczność, iż żadne mocarstwa nietylko nie dodawały im zachęty, ale że wszystkie owszem bez wyjątku naganiły je i potępiły.”

Komunikat ten dworskiego organu wiedeńskiego jest dobrą wróżbą dla tych, w których interesie leży pozbawienie drażliwej sprawy jej ostrych kolców. Świadczy on również, że w Wiedniu *nie chcą* — zapewne wskutek ostatniego zwrotu polityki niemiecko-austrjackiej — obwiniać Rosji o podsycanie dążeń panbułgarskich. Artykuł *Fremdenblattu* pojawił się już po znanem i powszechnie zauważonem posłuchaniu pułkownika Kaulbarsa u cesarza Franciszka Józefa.

Br. Z.

Kasa imienia Józefa Mianowskiego.

Są projekty i pomysły w zarodku skazane na obumarcie, jak znowu są „myśli szczęśliwe”, szybko przyjmujące się na gruncie stosunków społecznych.

Do takich myśli szczęśliwych należała bezwątpienia i kasa pomocy dla osób, pracujących na polu naukowem, założona ku upamiętnieniu imienia ś. p. rektora Józefa Mianowskiego.

Nie mamy akademji, nie mamy towarzystw nau-

2)

LIST BEZIMIENNY.

NOWELLA

przez

STANISŁAWA GRUDZIŃSKIEGO.

(Dalszy ciąg)

Oto co stało w liście:

„Szanowny panie sędzio dobrodzieju!

Znając zacne pojęcia i zasady jego moralne, śpieszę zawiadomić go o fakcie niewątpliwie dla niego nieobojętnym. Narzeczony córki pańskiej, p. Karol N., pomimo bliskiego z nią podobno ślubu, utrzymuje wciąż stosunek tajemny z młodą osobą, którą ustawicznie nawiedza, a stosunku tego i po ślubie z córką pańską zaniechać bynajmniej nie zamierza.

Pomimo pospolitego, niestety, w naszych czasach zepsucia obyczajów między młodzieżą, uważałem sobie za obowiązek sumienia zawiadomić o tem pana sędziego dobrodzieja. Na dowód zaś prawdziwości tego co piszę, załączam imię i nazwisko owej młodej osoby, jakoteż adres jej mieszkania.”

Tu następowało jedno i drugie najczytelniej wypisane—a pod tem, zamiast podpisu, podpis: „Życzliwy”.

— Głupstwo! nikczemność! — zawołał sędzia, gniewnie rzucając list odczytany na biuro.—Każdy anonim jest godnym pogardy, a zwłaszcza taki! Rzucić na Karola podobne oszczerstwo — kryje się w tem z pewnością jakaś zemsta osobista a głupia.

Oburzony stróż prawa i sprawiedliwości, nie uspokoiwszy się jeszcze tym sądem, mającym jak widzimy całą słuszność za sobą, gniewnie targał faworyty.

— Społeczność nasza — myślał w dalszym ciągu — doszła do wysokiej deprawacji, kiedy ta plugawa epidemja anonimów tak się między nami rozpościera. Dawniej mściliśmy się także i popełniali bezprawia, ale jawnie, z bronią w ręku, twarz w twarz lub wreszcie przemocą, ale bez maski. Dzisiaj obrażona ambicja pełza i kąsa jak wąż cichaczem, przybierając nawet czcigodne pozory... Co za nikczemność sięgać ukrytą w ciemościach ręką po honor i szczęście rodziny! plamić oszczerstwem zacnego młodzieńca! Szczęściem znam Karola zbyt dobrze i dość długo żyłem na świecie, by mnie lada czem podejść było można. Ramota twoja *życzliwy* nikczemniku chybiła celu...

Pan sędzia przedarł raz i drugi złożony papier, poczem rzucił go do kosza.

Pozornie uspokojony tem, wstał, położył się na obok stojącym szezlągu i oczy przymknął jak do snu.

Sen jednak nie przychodził i nie przyszedł, pomimo długiego nań oczekiwania.

— Z tem wszystkiem jednak — myślał dalej — musi w tem być jakaś cząstka prawdy... Przynajmniej nazwisko i adres nie mogą być zmyślone, gdyż łatwo dałyby się sprawdzić, a wówczas cała denuncjacja nie mogłaby znaleźć wiary... Niewątpliwie więc istnieje owa panna, którą Karol znać może; nigdy jednak nie posądzę go o tak przewrotne postępowanie.. Choćby nawet miał romans jaki, nie utrzymywałby go dotychczas, a tembardziej nie myślałby o systematycznej zdradzie na przyszłość. To fałsz! niepotrzebnie nawet zastanawiam się nad tem lichem oszczerstwem.

To powiedziawszy, obrócił się pan sędzia na boku z widocznem postanowieniem zapomnienia o anonymie, który go zirytował...

Trudno się było jednak usopokoić troskliwemu ojcu. Po niedługim czasie wstał i zaczął chodzić po pokoju. Przechodząc koło kosza, w którym na wierzchu leżał list wpół rozdarty, podniósł go i znowu odczytał.

— Zemsta jakaś! Czuję w tem zemstę osobistą. Nędznik ten spodziewał się widocznie, że zniweczy małżeństwo Karola z Andzią tym świstkiem! Nikczemny!

List po raz drugi poszedł do kosza, a sędzia, otworzywszy pudełko cygar hawańskich, zaczął z zimną krwią wybierać z pomiędzy nich, obcinać wybrane osobnym do tego nożykiem i zapalać wreszcie takowe starannie.

A tymczasem djablik jakiś szeptał mu do ucha...

— Bądźcobądź zbyteczne zaufanie równie jest złe, jak i podejrzliwość. Zostawić takiego listu bez żadnych konsekwencyj nie można. Ludzie są ludźmi, może i Karol mieć jakąś namiętność ukrytą, która potem stanie się zgubą dla żony... Ostrożność nigdy nie zawadzi, a zwłaszcza gdy idzie o szczęście jedynego dziecka!

I nie mógł pan sędzia zaprzeczyć, że była w tem racja.

Jakby dla uwolnienia go od przykrego niepokoju, zapukał w tej chwili do drzwi radca.

— Już nie śpisz?

kowych, musimy więc szukać dróg skromniejszych do zadośćuczynienia potrzebom życia intelektualnego. Kasa imienia dra Mianowskiego jest tą skromną co do formy drożyną, po której ma się posuwać naprzód nauka polska w granicach Królestwa kongresowego. Cel instytucji odrazu został zrozumiany przez ogół naszej inteligencji, a liczne szeregi uczestników kasy najlepiej świadczą tak o jej potrzebie, jak i o silnem poparciu i opiece, jakiemi społeczeństwo nasze jest gotowe otoczyć grono bojowników nauki.

Sprawozdanie kasy za rok 1883-ci podaje, iż liczba członków-założycieli kasy wynosi obecnie 69-iu, członków honorowych również 69 iu, wreszcie członków rzeczywistych 795-iu — obecnie więc losami kasy interesuje się 993 osób.

Przeglądając tę listę, spotykamy na niej, obok nazwisk ogólnie w kraju znanych, przeważnie imiona całkiem nierozgłośne. Jest to chyba najlepsze świadectwo żywotności instytucji, gdyż jej mecenasami nauki są ludzie wyżej stojący po nad kapryśne amatorstwo lub zachcianki pańskie. Lista członków nasuwa nam inną jeszcze dodatnią uwagę.

Oto wyczytujemy w niej imiona ludzi, rzuconych losem na krańce odległe wschodu, którzy uczestnictwem swojem w pracy około dobra nauk w kraju składają wymowny dowód, iż nawet oderwane od pnia społecznego jednostki nie przestają żyć jego sokami, myśleć jego myślą.

Bilans kasy po dzień 31-y grudnia r. 1883-go wykazuje w stanie czynnym 45,140 rs., a mianowicie 346 rs. w gotowiźnie, 535 rs. 43 kop. na rachunku bieżącym w Banku polskim — 15,466 rs. w listach zastawnych m. Warszawy, 6,920 rs. w pożyczkach, 6,872 rs. 40 kop. w zapomogach warunkowo zwrotnych i 15,000 w listach zastawnych m. Warszawy z zapisu ks. N. Jaśkowskiego.

Kapitał zasobowy kasy wynosi rs. 5,100, a kapitał obrotowy—rs. 25,031 kop. 91.

Członkowie założyciele wnieśli do kasy sumę rs. 12,952 kop. 70 (licząc od r. 1881-go), członkowie honorowi rs. 6,962 kop. 91, rzeczywiści rs. 6,942, z ofiar zaś jednorazowych w r. 1883-im złożonych wpłynęło rs. 2,266 kop. 16.

Z kolei spojrzmy na właściwą działalność kasy, jako instytucji pomocy dla osób pracujących na polu naukowem.

Wyrazem tej pomocy były pożyczki i zapomogi na cele i badania naukowe, pożyczki i zapomogi na wydawnictwa naukowe, oraz pożyczki i zapomogi osobom znanym już z prac naukowych.

W ciągu r. 1883-go dokonano następujących wypłat na rachunek zapomóg i pożyczek, przyznanych w pierwszym roku sprawozdawczym kasy: 1) p. Merczygowi Henrykowi, pracującemu w Petersburgu nad pojedyńczemi działami fizyki, na rachunek pożyczki 1,000 rs., oprócz poprzednio zaliczonych rs. 250, wypłacono rs. 450; 2) p. Trzcińskiemu Wawrzyńcowi, pracującemu nad chemją w laboratorjum prof. Nenckiego w Bern, na rachunek pożyczki 1,000 rs., oprócz poprzednio zaliczonych rs. 300, wypłacono rs. 700; 3) p. Radlińskiemu Ignacemu na rachunek pożyczki rs. 1,000, oprócz poprzednio zaliczonych rs. 330, wypłacono rs. 670; 4) p. Pińskiemu Władysławowi na rachunek pożyczki rs. 300, oprócz dawniej zaliczonych rs. 150, wypłacono rs. 150 i 5) p. Bronikowskiemu Janowi zakupiono mikroskop za rs. 67 kop. 17.

W r. 1883-im złożono próśb o pożyczki 11, pozostało zaś do rozpatrzenia z roku poprzedniego 3, z tych uwzględniono 8, odmówiono 3, pozostało do zdecydowania 3.

W liczbie 8 iu uwzględnionych znajdujemy następujące pożyczki: 1) p. Bemowi Juljuszowi rs. 200 dla ukończenia pracy o dziejach naszego samorządu miejskiego; 2) p. Chrempińskiemu Stanisławowi, lekarzowi weterynarji, rs. 200 na studja za granicą; 3) p. Dobrzyckiemu Henrykowi, doktorowi medycyny, rs. 500 tytułem zapomogi bezzwrotnej na doświadczenia i budowę przyrządu do leczenia narządu oddechowego; 4) p. Filipowiczowi Kazimierzowi, doktorowi medycyny, rs. 1,000 tytułem zapomogi bezzwrotnej na studja za granicą; 5) p. Grabowskiemu Bronisławowi rs. 300 pożyczki na podróż do Słowiańszczyzny południowej; 6) p. Markiewiczowi Stanisławowi, doktorowi medycyny, rs. 800 zapomogi bezzwrotnej na studja nad asenizacją miast zagranicznych; 7) p. Trejdosiewiczowi Janowi, prof. uniwersytetu, rs. 400 zapomogi bezzwrotnej na prowadzenie badań geologicznych w gubernji lubelskiej; oraz 8) p. Woycickiej Jadwidze rs. 100 zapomogi bezzwrotnej na opracowanie mapy poglądowej Europy.

Co do drugiej kategorji pomocy, mianowicie na wydawnictwa naukowe, to w dziale tym wypłacono: 1) pp. Minkowieckiemu Edwardowi i Komarnickiemu Zygmuntowi, oprócz dawniej zaliczonych rs. 500, wypłacono rs. 146 k. 63 na dokonanie spisu chronologicznego druków, objętych „Bibljografją" Estrejchera; 2) p. Baranieckiemu M. A., oprócz zaliczonych poprzednio rs. 1,287 k. 30, wypłacono rs. 3,491 k. 18 na wydawnictwo bibljoteki matematyczno-fizycznej; 3) p. Wrześniowskiemu Augustowi, oprócz poprzednio zaliczonych rs. 280, wypłacono rs. 353 k. 45 na wydawnictwo przekładu biologji praktycznej Huxley'a; 4) p. Mierzyńskiemu A., prof. uniw., wypłacono rs. 368 k. 59 na wydanie przekładu autorów greckich i łacińskich, oraz 5) p. Wierzbowskiemu Teodorowi wydano rs. 357 k. 85 na koszta wydawnictwa pracy o Krzysztofie Warszewickim. Są to wydatki zapoczątkowane jeszcze w latach poprzednich.

W r. zaś 1883-im próśb o zapomogi na wydawnictwa roztrząsano 15, uwzględniono 8, odmómiono 6-iu.

Między przyznanemi znajdujemy: 1) zapomogę rs. 800 p. Dikszteinowi Samuelowi na „Rocznik pedagogiczny"; 2) zapomogę bezzwrotną rs. 734 kop. 65 pp. Dziewulskiemu i Znatowiczowi na wydawnictwo „Pamiętnika fizjograficznego"; 3) zapomogę rs. 300 p. Dziewulskiemu Eugenjuszowi na wydanie dzieła Everetha pt. „*Units and Physical constants*", w przekładzie p. J. Boguskiego; 4) zapomogę rs. 600 p. Kaszewskiemu Kazimierzowi na wydanie podręcznika do nauki języka czeskiego w opracowaniu J. Szusteckiego; 5) pożyczkę rs. 500 p. Królowi Kazimierzowi na ukończenie pracy z językoznawstwa; 6) zapomogę rs. 1020 drowi Mayzlowi Wacławowi na wydanie anatomji patologicznej Birch-Hirschfelda; 7) zapomogę rs. 800 tłumaczom dzieł filozoficznych, pracującym pod kierunkiem prof. Struvego; 8) zapomogę rs. 262 kop. 67 wydawcom sprawozdania o piśmiennictwie polskiem matematyczno-przyrodniczem.

Ogółem w pierwszej kategorji wypłacono rs. 5,537 kop. 17, w drugiej zaś rs. 6,696 kop. 38. Nadto wydano jeszcze rs. 400 na zapomogi i pożyczki osobom znanym z prac naukowych i rs. 734 z procentów od funduszu wieczystego imienia Jaśkowskiego. Z tego ostatniego źródła korzystała p. Marja Konopnicka i p. Oskar Kolberg.

Razem przeto wypłacono zapomóg i pożyczek w sumie rs. 13,367 kop. 55.

W takich granicach zamyka się dotychczasowa działalność kasy Mianowskiego. Wzrastająca ilość uczestników i zapisów każe się spodziewać, iż z czasem sympatyczna ta instytucja będzie rozporządzała środkami, które pozwolą jej rozwinąć pomoc naukową na szerszą skalę. Rozumne kierownictwo kasą nadzieje podobne w zupełności usprawiedliwia.

Przekonanie to podziela wraz z nami szerokie koło sympatyzujące serdecznie z nową instytucją.

Fr. Ol.

Listy lwowskie.

Lwów 15-go kwietnia.

Posłowie galicyjscy do cislitawskiej rady państwa doświadczają obecnie na sobie samych tej smutnej prawdy, że jak za czasów Brennusa tak też i dziś w polityce główną grają rolę nie zasady, ale powodzenie i że tradycyjne *vae victis* nie przestało być dewizą, zarówno dla jednostek, jak i dla mas w sądach ich o bieżących wypadkach.

Ponieważ delegacja polska nie zdołała w ubiegającej kampanji parlamentarnej przeprowadzić żadnego z postulatów krajowych, a wskutek niezależnej od niej zmiany w kierunku polityki zewnętrznej stanowisko jej wobec rządu i wpływ na sprawy wewnętrzne znacznie osłabł, nikt więc nie wchodzi głębiej w powody tej zmiany i nie bada czy mogła ona jej zapobiedz, lecz wszyscy prześcigają się wzajemnie w jej potępieniu; gdyby zaś przyszło obecnie do wyborów, nie ulega wątpliwości, że nawet ludzie najbardziej zasłużeni i popularni padliby ofiarą zmienności faworów opinji publicznej i na ich miejsce obraniby zostali reprezentantami kraju *homines novi* w całem znaczeniu tego wyrazu.

Czy kraj dobrzeby wyszedł na tem? Wątpię bardzo! Jakkolwiek bowiem nie przeczę, że obecni posłowie galicyjscy popełnili wiele błędów i odnieśli dotkliwą porażkę, mimo to jednak niepodobna zaprzeczyć, iż w gronie ich jest wielu ludzi zdolnych, prawych i zasłużonych a wszyscy posiadają parlamentarną rutynę i dokładną znajomość stosunków, nabytą przez kilkonastoletnią praktykę, wówczas gdy ci, którzyby ich zastąpili, byliby nowicjuszami, zmuszonymi nabywać owo doświadczenie, które obecni posłowie już posiadają.

Dlatego też zdaje mi się, że dziennikarstwo tutejsze postępuje bardzo lekkomyślnie, podniecając opozycję przeciw Kołu polskiemu i zapomina o tem, że w życiu politycznem obalać rzecz istniejącą można i należy tylko wtedy, gdy się ma pewność, że na jej miejscu postaw-

---

— Nie, chodź, w porę nawet przyszedłeś... Pokażę ci ów list pilny... Masz, czytaj!

Radca poznał odrazu, że przyjaciel jego jest czemś poruszony, z ciekawością więc zabrał się do czytania, trzymając papier daleko od oczu i podniósłszy głowę. Sędzia chodząc spozierał nań ukradkiem.

— No, cóż ty o tem myślisz?

— Łgarstwo jakieś i basta!

— I ja też tak myślę.

— Zresztą, choć wiem, że z ciebie wielki rygorysta, przyznam się, tak, między nami, że gdyby nawet Karol i miał jakiś stosuneczek, jeszczebym w tem zbrodni nie widział. Przecież każdy z nas za młodu...

— Proszę cię! — przerwał sędzia — najpierw niekażdy, a potem, przyznasz sam, że żaden uczciwy młodzieniec nie będzie utrzymywał stosuneczków, żeniąc się z dzieckiem porządnego domu.

— To też powiedziałem odrazu, że to kłamstwo.

Milczeli obaj przez chwilę. Radca odczytał znowu ów list fatalny.

— Wiesz co? — przemówił wreszcie — jabym dla spokoju uważał za potrzebne udać się według podanego tu adresu i poznawszy ową pannę, wybadać ją zręcznie, co tam było z Karolem. Bo chyba znać ją musi...

— To znaczyłoby szpiegować człowieka, któremu się pozwoliło być narzeczonym córki. Nie, mój kochany! możeby to było praktyczne, ale ja się tego nie chwycę. Przywykłem sądzić, śledztwo niemoją rzeczą...

Znowu milczenie, które przerwał nagle sędzia, zrobiwszy snać postanowienie niezłomne.

— Muszę się rozmówić z samym Karolem. Zapytam go wprost. Niech on temu kłamstwo zada, a będę miał spokój. To człowiek prawy, w czemkolwiekby zawinił, kłamać nie będzie. Poproś go, niech tu przyjdzie na chwilę. Chcę z nim być sam na sam...

Gdy się to wszystko działo w gabinecie gospodarza, tymczasem w salonie młode towarzystwo bawiło się w najlepsze i Karol, wchodząc do pokoju przyszłego teścia, miał twarz szczęśliwego człowieka.

— Mam cię o coś zapytać — przemówił do niego sędzia, wskazując miejsce naprzeciwko siebie.—Czy znasz tę osobę?

Tu podkreślił paznogciem ustęp listu, gdzie było nazwisko i adres i pokazał go Karolowi, patrząc nań uważnie.

Młody człowiek zbladł nagle, co na jego zdrowej i czerstwej twarzy odbiło się tem wyraźniej... Bez wahania jednak odpowiedział:

— Znam ją.

— List ten bezimienny, który otrzymałem przed godziną, ostrzega mnie, że utrzymujesz z nią stosunek stały.

— To prawda—rzekł Karol śmiało.

— Jakto? i dotychczas?...

— Tak, panie sędzio...

Tego się sędzia nie spodziewał. Nie rozumiał podobnej otwartości. Nie wiedział co o tem myśleć. Tymczasem indagowany przebiegł oczyma list cały, a na jego twarzy odmalowało się cierpienie. Widocznem było, że nie spodziewał się odkrycia swojej tajemnicy.

— W liście tym—przemówił—wszystko jest prawdą, brakuje tylko jednej rzeczy: oto stosunek mój z tą osobą nie jest stosunkiem miłosnym i w niczem innym uczuciom moim i obowiązkom przyjętym nie zawadza...

Twarz sędziego rozjaśniła się.

— No widzisz—rzekł—rad jestem, że po rozwiązanie tej zagadki udałem się do ciebie wprost. Byłem pewnym, że dowiem się prawdy i że ona przedstawi cię w takiem świetle, w jakiem cię widzieć przywykłem. Ale bądź-że szczerym i otwartym dalej. Sądzę, że mam prawo do twego zaufania. Wytłumacz mi więc, jakiego rodzaju jest ów stosunek, jeżeli, jak mówisz, nie miłosnego?

— Owszem, szanowny panie, mogę powiedzieć i to... Powierzono mi opiekę nad tą osobą; dlatego prawdę mówi anonim, że stosunku tego zerwać nie mogę i po zawarciu przezemnie małżeństwa z panną Anną.

— Opiekę...— mówił z niedowierzaniem pewnem sędzia—jesteś tej panny opiekunem. Więc chyba to osoba niemłoda już i niepowabna?...

— Przeciwnie, panie, ma lat siedmnaście i powierzchowność bardzo ujmującą.

— Więc wprowadzasz mię z zagadki w zagadkę. Niełatwoby przyszło komu innemu uwierzyć w prawdziwość i bezinteresowność podobnej opieki młodego człowieka nad młodą i ładną dziewczyną, ja przecież wierzę ci. Potrzebuję jednak za to dowiedzieć się od ciebie, kim ostatecznie jest ta osoba i kto ci powierzył nad nią opiekę? Dalej nie pójdę!

— Niestety! szanowny panie, nie mogę odpowiedzieć na to pytanie, bo nie mam prawa.

wić będzie można rzecz od niej bezwarunkowo lepszą. Kto o tem nie pamięta, ten postępuje jak Herostrat, podkładający ogień pod sławną świątynię Djanny w Efezie i wyrządza bezwarunkową szkodę sprawie, której chce służyć. Na nieszczęście zaś, ponieważ krytyka Koła polskiego jest obecnie popularna, a przytem *la critique est aisée, mais l'art est difficile*, cała więc perjodyczna prasa nasza praktykuje na wielką skalę herostratyzm i dmie ze wszystkich sił w surmę opozycyjną, nie zastanawiając się wcale nad następstwami takiego postępowania.

Obecnie wskutek śmierci kilku posłów i złożenia mandatu przez jednego z nich, odbędą się wkrótce w trzech okręgach wyborczych, a mianowicie w rzeszowskim, złoczowskim i lwowskim, uzupełniające wybory, a nie ulega wątpliwości, że nastrój opozycyjny, objawiający się z taką siłą, wywrze wpływ stanowczy na ich przebieg i ostateczny wynik. We Lwowie wybrany zostanie z pewnością ustępujący poseł, prof. Zacharyewicz, który z powodu złożenia mandatu i zamanifestowania przez to opozycji swojej przeciw większości Koła polskiego wyrósł w jednej chwili i bez słusznych do tego podstaw na człowieka wielce popularnego. Obawiają się zaś, żeby wskutek niezgody w obozie polskim w okręgu złoczowskim nie został wybrany kandydat frakcji świętojurskiej, p. Gierowski, zięć słynnego hofrata Dobrjańskiego, a szwagier znanej Olgi Hrabarówej. Liczba świętojurców w radzie państwa jest wprawdzie tak mała (posłów należących do tej frakcji jest tylko trzech), że wpływu żadnego wywierać nie mogą, a przybytek jednego głosu nie zmieniłby stanu rzeczy, mimo to jednak wybór p. Gierowskiego byłby wielką klęską moralną, gdyż dałby centralistom niemieckim upragniony pretekst do zarzucania nam, że uciskamy rusinów i wykazałby zarazem brak jedności w łonie samego społeczeństwa naszego.

Święta wielkanocne mijają we Lwowie nadzwyczaj cicho i smutnie, ile zaś sięgnąć mogę pamięcią, nie przypominam sobie, żeby w czasie tak uroczystym panowała tu taka cisza i taki zastój w ruchu życia towarzyskiego. Przepowiadają wprawdzie, że skoro tylko wiosna się ustali i nastaną piękne dni wiosenne, wielki świat tutejszy urządzi cały szereg hucznych zabaw i mieć będziemy nadzwyczaj świetny, t. z. „zielony karnawał"... Zanim jednak to nastąpi, bardziej tu głucho i pusto jak podczas wielkiego postu, lub najskwarniejszych dniach kanikuły.

W czasie dni świątecznych rozeszła się pogłoska, iż rząd zamierza zaostrzyć formalności paszportowe dla młodych ludzi, pochodzących z Królestwa polskiego, a pobierających nauki w rolniczej szkole w Dublanach, niektórzy zaś utrzymywali nawet, że zostanie im zupełnie wzbroniony pobyt w tej szkole. Tymczasem po zasięgnięciu autentycznych informacyj zapewnić mogę, iż cała ta pogłoska jest zupełnie bezzasadną, gdyż ministerjum poleciło tylko namiestnictwu zbadać, czy między uczniami szkoły dublańskiej nie ma socjalistów, a w razie gdyby się takowi znaleźli, żeby rozciągnięto nad nimi baczny nadzór, ale ani o wydalaniu uczniów, pochodzących z Królestwa, ani o utrudnianiu im pobytu w szkole nie było wcale mowy. Ponieważ zaś młodzież nasza w socjalizm się nie bawi wcale, lecz zajęta jest wyłącznie nauką, cała więc sprawa, o której narobiono niepotrzebnie tyle hałasu, zredukuje się do kilkotygodniowej policyjnej obserwacji, o której obserwowani nawet wiedzieć nie będą i o przesłaniu do Wiednia raportu namiestnictwa, iż socjalistów w Dublanach nie ma i że przeto nakazany nadzór jest zupełnie bezprzedmiotowym.

W teatrze skarbkowskim przedstawione zostaną w ciągu bieżącego tygodnia dwie nowości oryginalne, a mianowicie trzyaktowa komedja Adolfa Abrahamowicza p. t. „Nihiliści" i pięcioaktowy dramat „Oblężenie Lwowa", napisany wierszem przez znanego poetę i podróżnika, Karola Brzozowskiego.

Maska.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Peters. wied.* donoszą, iż w kołach rządowych agituje się projekt utworzenia komisji do rewizji obowiązującej dziś ustawy samorządu miejskiego.

= Komitet statystyczny ministerjum spraw wewnętrznych zbiera dane szczegółowe o własności ziemskiej w rozmaitych gubernjach Cesarstwa i o ruchu ludności w państwie.

= W sferach rządowych ma być wkrótce roztrząsany projekt ochotniczych straży ogniowych w miastach, osadach i wsiach. Według tego projektu, towarzystwa ochotnicze pozbawione będą charakteru instytucyj filantropijnych i oddane pod zarząd władz miejskich i gminnych. Odtąd służyć im będzie nazwa komitetów ogniowych, prezesem zaś ich ma być bądź prezydent miasta, bądź wójt gminy. Projekt wspomniany po roztrząśnięciu w specjalnej komisji rządowej zostanie oddany pod opinję zarządów miejskich.

= Według najświeższych wiadomości z Londynu, pogłoski o spodziewanym olbrzymim eksporcie pszenicy z Indyj okazują się fałszywe. Pochodzą one od spekulantów amerykańskich i zostały obliczone na wywołanie zniżki cen. Obecnie pogłoskom tym zaprzecza urzędownie departament rolnictwa w Indjach angielskich.

= *Now.* donoszą, iż właściciele kopalń na południu Cesarstwa wystąpili do ministerjum skarbu z petycją zbiorową, wykazującą potrzebę ustanowienia cła od węgla i koksu, sprowadzanych przez porty morza Czarnego i Azowskiego oraz przez komory granicy południowo-zachodniej, a także potrzebę podwyżki cła na węgiel, dowożony przez komory Królestwa Polskiego. Petycja ta doszła do rady państwa, która poleciła ministerjum skarbu roztrząsnąć sprawę i opracować odpowiedni projekt. Wskutek tego ministerjum zażądało opinji o projektowanem cle od komitetów giełdowych i towarzystw handlowych. Właśnie w tej chwili nadeszły już odpowiedzi komitetów petersburskiego, moskiewskiego, charkowskiego, kijowskiego, odeskiego, libawskiego i rewelskiego, oraz odpowiedzi komitetów handlowo-przemysłowych moskiewskiego, warszawskiego, odeskiego i iwanowo-wozniesieńskiego. Opinje te tworzą dwa wręcz sobie przeciwne obozy, z których jeden popiera cła zwiększone, drugi przeciwko nim powstaje. Do pierwszej grupy należą komitety — oba moskiewskie, warszawski, charkowski i iwanowo-wozniesieński, zdaniem których cło od węgla w portach morza Czarnego ma wynosić $3\frac{1}{2}$ kop. w złocie od puda, na granicy południowo-zachodniej 3 kop. w złocie, na granicy zaś Królestwa i na pobrzeżu baltyckiem $2\frac{1}{2}$ kop. w złocie od puda (komitet warszawski projektuje $1\frac{1}{2}$ kop. w złocie). Reszta komitetów odrzuca podwyżkę celną. W skutek takiej sprzeczności zdań w ministerjum finansów powstała komisja, celem ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy cła od węgla i koksu.

= W miasteczku Soroki na brzegu bessarabskim w tych dniach otwartą została stacja kolei południowo-zachodnich.

= Królestwo Polskie posiada siedm djecezji rzymsko-katolickich, dzielących się na 84-y dekanaty, w których znajduje się 1,752 kościołów parafjalnych, 227 filjalnych, 536 kaplic publicznych i prywatnych. Królestwo liczy 2,314 księży świeckich, 404 zakonnych, 342 zakonnic i siostr miłosierdzia oraz 498 alumnów seminarjum. Ogólna cyfra ludności katolickiej wynosi 5,321,000 dusz, z czego przypada na archidjecezję warszawską 1,020,000, na djecezję kujawsko-kaliską 962,000, na lubelską 868,000, na płocką 675,000, na augustowską 630,000, na kielecka 612,000 i na sandomierską 557,000.

= Kasa miejska rozpoczęła już przyjmowanie składek od ubezpieczenia zabudowań na r. b. Składki uiszczone być winny najdalej do dnia 12-go maja r. b. Zalegający ulegną egzekucji, a oprócz tego pobierany będzie tytułem kary 1% za każdy miesiąc opóźnienia.

= Towarzystwo dobroczynności utrzymywało w pierwszym kwartale r. b. w domach instytutowych przeciętnie dziennie: starców i kalek 271, sierot 262; nadto wydawano dziennie 75 obiadów gościnnych i 350 porcyj zupy rumfordzkiej; oprócz tego Towarzystwo rozdało 416 osobom rs. 621 kop. 40, 60 ciu osobom lekarstwa, 581 osobom 700 korcy węgla kamiennego, w ogóle zatem żywiono i wsparto 2015 osób. W 26-ciu ochronach znajdowało dziennie przytułek 3400 dzieci. Z funduszów kasy pożyczkowej udzielono 94 rzemieślnikom i osobom utrzymującym się z pracy rąk pożyczki w kwocie rs. 11,520. W końcu grudnia r. z. znajdowało się w kasie gotówką rs. 20 kop. 35, w ciągu pierwszego kwartału r. b. wpłynęło rs. 18,819 kop. 69, że zaś wydatkowano od 1-go stycznia do 1-go kwietnia r. b. sumę rs. 15,907 kop. 88, pozostało zatem na b. kwartał rs. 2932 kop. 8. Natomiast asygnacyj oczekujących wypłaty pozostało na rs. 14,728 kop. 50.

= W dniu wczorajszym sala posiedzeń Instytucji jałmużniczej dla wstydzących się żebrać ozdobioną została popiersiem naturalnej wielkości ś. p. Józefa

---

Stanowczość, z jaką powiedział to Karol, dotknęła znów boleśnie sędziego.

— Nie możesz mi powiedzieć?

— Nie mogę nawet panu!

— I musi to pozostać tajemnicą dla wszystkich bez wyjątku?

— Tak, szanowny panie, bez wyjątku.

— Więc ja—rzekł stanowczo sędzia—w imieniu twojego szczęścia i szczęścia Andzi, która cię kocha z całem bezgranicznem zaufaniem młodości, wymagam od ciebie nieodwołalnie, abyś mi tę zagadkę wyjaśnił, nic nie ukrywając. Gdyby tu nie chodziło o moje dziecko, poprzestałbym z pewnością na zapewnieniu twojem, że nic zdrożnego nie ma w tej tajemnicy i nie cofałbym ci mojego zaufania, które posiadałeś dotychczas w zupełności. Ale gdzie idzie o los dziecka, tam ja muszę się zaprzeć swoich osobistych ufności i sympatyj i żądać, jako ojciec, aby ten, któremu córkę powierzam, nie miał żadnej ciemnej karty w życiu.

— Panie sędzio — zawołał z uczuciem niekłamanem Karol — zaręczam, że w tem wszystkiem nie ma nic, coby jakibądź cień rzucało na mój charakter...

— Chciałbym ci wierzyć, Karolu, ale owa twoja tajemnica! To, co jasne i czyste osłaniać się nią nie potrzebuje. Jest więc snać w tem coś wątpliwego.

Karol spochmurniał i zamilkł. Sędzia przeszedł się kilka razy po pokoju.

— Posłuchaj mnie— rzekł zatrzymując się przed młodzieńcem. — Nie znam, nie domyślam się wcale przyczyny twojego uporu. Ale pomyśl, że zagraża on małżeństwu twemu, że z twojej przyczyny może być wszystko zerwanem. Bo przypuśćmy nawet, że ja poprzestaję na tłumaczeniu twojem, iż jesteś opiekunem tej młodej osoby, na mocy danego ci przez kogoś prawa, to przecież i w takim razie, dla szczęścia dziecka mego, zażądaćbym musiał od ciebie, abyś ten stosunek opiekuńczy zerwał przed ślubem. Opieka w takich warunkach jest niebezpieczną, mogła nią nie być dotychczas a stać się odtąd. Aby ci dać dowód zaufania, gotów jestem wreszcie wyrzec się prawa do zbadania tej tajemnicy, ale daj mi słowo uczciwego człowieka, że dziś jeszcze zerwiesz tamten stosunek i na zawsze...

— Nie mam, niestety, prawa! — zawołał Karol— osoby tej odstąpić nie mogę, mam względem niej obowiązki!

— Kręcimy się więc w błędnem kole — rzekł sędzia — z którego jedynie nas wyprowadzić może otwarte i szczere wyznanie twoje. Żądam tego nie jako człowiek i przyjaciel twój, lecz jako ojciec Andzi. Z miłości dla niej powinieneś zrobić ustępstwo, którego wymagam...

— Drogi panie i ojcze!—rzekł z boleścią Karol— nie ma rzeczy, nie ma ofiary, którejbym nie poniósł dla panny Anny. Gdybym miał ją stracić... życie moje byłoby złamane. Ale każdemu wolno poświęcać tylko siebie, tajemnica zaś moja jest własnością cudzą, rozporządzać nią nie mogę...

— Ha!—rzekł posępnie sędzia—sumieniu twojemu gwałtu zadawać nie chcę. Jednak, zanim treść rozmowy naszej stanie się komubądź wiadomą, zanim będę zmuszony porobić kroki w celu odwołania waszego ślubu, namyśl się Karolu, daję ci czas do jutra. Pamiętaj jednak, że ja od żądania mego nie odstąpię. Nie mogę zaprzeć się zasad, któremi rządziłem się całe życie, w chwili, gdy mam do spełnienia jeden z najważniejszych: obowiązek ojca.

Powiedziawszy to, sędzia podał rękę Karolowi i rozeszli się obaj do gruntu poruszeni...

Nazajutrz zrana posłaniec publiczny przyniósł do domu tego dwa listy. Jeden adresowany do sędziego składał się zaledwo z kilkunastu wyrazów, w których Karol, stosownie do umowy, zawiadamiał ojca swej narzeczonej, iż sumienie nie pozwala mu być posłusznym jego żądaniu. Wraz z oświadczeniem tem składa on szczęście swoje w ręce sędziego i nie przestąpi progów jego domu, aż go sam wezwie.

List do narzeczonej zawierał te słowa:

„Nie ostrzegło mnie wczoraj przeczucie serca, że mówiąc o nieszczęściu, którego człowiek z nikim dzielić nie powinien, mówiłem o bliskiej przyszłości własnej. Nieszczęście takie spadło na mnie, droga panno Anno, w postaci listu bezimiennego, który oskarżył mnie przed ojcem pani o taką przewrotność, że jej nawet wymienić tu nie śmiem... Pozory są przeciwko mnie, a skrępowany tajemnicą nie mogę położenia wyjaśnić tak, by mię to z zarzutu całkowicie oczyścić mogło. Cokolwiekbądź się stanie, jakibądź obrót poweźmie fatalny dla mnie zbieg okoliczności, chciałbym mieć tę szczęśliwą pewność, że przynajmniej u pani słowa moje znajdą wiarę zupełną. Zaręczam, że w bolesnem dla mnie powikłaniu winy mojej nie ma i że oskarżenie, pomimo pozorów prawdy, jest oszczerstwem. Gdy zaś wobec możności postradania szczęścia, które już za swoje uważałem, nie składam zeznania, któreby mnie uniewinniło, pani uwierzysz, że mieć muszę ważne powody milczenia... Ufam, że ciężka próba, jaka niespodziewanie spadła na mnie, skończy się dla nas pomyślnie i tylko ta nadzieja pozwoli mi znieść bez rozpaczy ciężar oddalenia od pani, którego każda chwila będzie mi się wydawała rokiem...."

Następował podpis.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Wieczorkowskiego, protektora i dobroczyńcy tejże instytucji, dłuta ś. p. Zdzisława Rutkowskiego.

= JE. ks. arcybiskup warszawski wyświęcił alumna tutejszego seminarjum Franciszka Kuleszę na prezbitera (księdza mszalnego).

= Z Mohylewa nad Dniestrem doszła *Reformę* wieść o zgonie Ludwiki Miłkowskiej, siostry T. T. Jeża.

= Prezes izby sądowej, rz. r. st. Trachimowskij, w dniu wczorajszym powrócił z Petersburga do Warszawy.

= Z teatru i muzyki.

* Sprawa zaprowadzenia światła elektrycznego w teatrze naszym podjętą została na nowo.

Wnętrze teatrów zwiedzał szczegółowo inżenier-mechanik Gravier, któremu powierzonem być ma zaprowadzenie światła.

Początkowo elektryczność używaną będzie jedynie do efektów scenicznych, oraz do oświetlenia garderób teatralnych.

* W dniu jutrzejszym odbyć się ma doroczne zebranie ogólne uczestników kasy pożyczkowej artystów i osób do składu teatrów warszawskich należących.

Na zebraniu tem, obok rocznego sprawozdania z czynności zarządu, obrotów kasy i t. d., odczytany będzie projekt ustawy „kasy pożyczkowo-wkładowej", na jaką istniejąca obecnie tymczasowa instytucja pożyczkowa ma się zamienić.

Projekt ten wypracowany został przez wybraną z łona teatru komisję, składającą się z pp. Follanda, Grubińskiego, Płaczkowskiego, Przedpełskiego i Stromfelda, z którymi pracowali wspólnie zaproszeni do rady pp. Zieliński, wice-dyrektor banku handlowego i Lisser, starszy buchalter Banku polskiego.

Wypracowany szkic zyskał już aprobatę prezesa dyrekcji teatru.

* W dniu dzisiejszym na scenie teatru Rozmaitości odbyła się próba czytana z jednoaktowej komedji hr. Skarbka-Borkowskiego, p. t. „Inżenierowie jadą!"

W sztuce tej objęły role panie: Czakówna, Mirecka, Ostrowska, i Szymanowska, oraz pp. Jaśkiewicz, Ostrowski, Prażmowski, Stromfeld i Tatarkiewicz.

* Fragment z „Edypa w Kolonie" wznowiony będzie w początku przyszłego tygodnia, na scenie teatru Rozmaitości.

* „Hrabina Berta", czteroaktowa komedja Cadola w tłumaczeniu, ukaże się po raz pierwszy w przyszłą sobotę na scenie teatru Rozmaitości.

* Repertuar operowy zapowiada na przyszły tydzień „Carmen", „Proroka" i „Rigoletto".

W razie jednak przybycia p. Myszugi i p. Matuszyńskiej, których przyjazd lada dzień jest spodziewany, zajdą prawdopodobnie zmiany w zamierzonym repertuarze.

* W teatrze Małym odegraną zostanie w przyszłym tygodniu trzyaktowa krotochwila Gondinea p. t. „Co za głowa?!"

* O ostatnim występie Mierzwińskiego odzywa się następująco krytyk *Tagblattu*:

„Niedziela wielkanocna uczczoną była w operze nadwornej nader sensacyjnem przedstawieniem „Hugonotów", mianowicie z tej przyczyny, iż po długim czasie Lucca śpiewała znów partję Walentyny, a p. Mierzwiński Raula.

„Ażjotaż" w pełnym rozkwicie, kasa w oblężeniu, przepełnienie galeryj, oto objawy w ciągu dnia.

Nie milknące huragany oklasków, owacje bukietowe i w nieskończoność idące aplauzy towarzyszyły wiernie każdemu zakończeniu aktu.

Mierzwiński zwyczajem swoim trzymał w ręku wszystkie atuty aż do kadencyj, albo raczej do owych miejsc, gdzie panują wszechwładnie wysokie — przepraszam — najwyższe już tony, możliwe dla piersi męskiej.

Wówczas zwycięstwo jego było zawsze zupełne, zdecydowane i niezaprzeczone.

Takiemi tonami zwalcza się doszczętnie wszystkie wątpliwości.

W romansie 1-go, w finale 3-go i w duecie 4-go aktu zaimponował słuchaczom ten najznakomitszy ze wszystkich współczesnych tenorów taką pewnością intonacji, iż cały amfiteatr popadł w formalną ekstazę."

= Z teatrzyku dobroczynności.

W przyszłą niedzielę, o godzinie 1-ej z południa, w teatrzyku Towarzystwa dobroczynności odbędzie się ostatnie w bieżącym sezonie przedstawienie dla dzieci.

W przedstawieniu przyjmą także udział sieroty pozostające pod opieką Towarzystwa.

Przedstawienie zakończy „apoteoza" oraz... mała niespodzianka, której dyrekcja nie pozwala nam wymieniać...

= Specjalne pismo.

Projektowany niegdyś tygodnik poświęcony sprawom... tualety męskiej ma podobno ujrzeć światło dzienne z początkiem drugiego półrocza r. b.

Tak więc jedna z gwałtownych potrzeb społeczeństwa naszego zostanie zaspokojoną.

= Przestroga na czasie.

W żadnem może z największych nawet miast europejskich mieszkańcy ich, a bardziej jeszcze „mieszkanki", nie pilnują tak ściśle i ochoczo przepisów i wymagań mody jak w Warszawie, rzadko też gdzie widzieć można tyle osób ubierających się strojnie i modnie na ulicę w dnie powszednie, a już takiego „lustrowania" się wzajemnego w przechodzie nawet—nigdzie chyba nie znajdzie...

Może to wpływa korzystnie na powabny wygląd ogólnego ruchu miejskiego, a już napewno utrwala warszawiankom rozgłos ich wdzięków szeroki...

Że jednak takie ścisłe i przesadne stosowanie się do wymagań mody, choćby i niedorzecznej, oddziaływa szkodliwie, ba! i fatalnie nawet, nietylko na równowagę budżetów domowych, lecz i na zdrowie teraźniejszych i przyszłych pokoleń naszych, to nie ulega wątpliwości żadnej.

I teraz np. pomimo, iż nagły zwrot aury sprowadził nam zimno dość przenikliwe, znajduje się wiele takich osób, szczególniej zaś z płci uroczej, które, byle tylko obłoki rozjaśniły się nieco, występują na ulice, idą na spacery i na widowiska nawet w strojach zupełnie lekkich, dlatego tylko, że w kalendarzu mody wiosna już istnieje i że powracające z cieplejszego zachodu „modystki" warszawskie przywiozły już żurnale ubiorów najświeższych, przeznaczonych na „sezon nowy".

A ileż to z tego przeziębień, groźnych w skutkach?

Uwagę tę wypowiadamy pod wpływem wrażenia smutnego, jakie obudził w nas los dwóch młodych i pięknych dziewic, córek zamożnej i także niestety szanującej modę wdowy, pani N., które po kilku spacerach i przejażdżkach podczas niedawnych dni, z pozoru cieplejszych nieco, przeziębiły się i zachorowały niebezpiecznie.

I w jakim celu to narażanie się na utratę zdrowia a niekiedy i życia?

Czyż ślepe posłuszeństwo wymaganiom mody i nieszczęsna próżność rzeczywiście, według mniemania wielu niebianek, prowadzi do statecznego dla nich wszystkich celu?

Wątpimy...

Bo chociaż wśród młodszych i dojrzalszych konkurentów znajdzie się gromadka, która będzie admirowała modne i szykowne stroje, to niezawodnie i tacy nawet, z wyjątkiem spekulantów polujących na posagi tylko, skoro im przyjdzie „na serjo" decydować się w wyborze żony, będą woleli połączyć się z czerstwą, zdrową i silną, choćby nie najmodniej strojącą się dziewicą, niż wybierać na żonę i przyszłą matkę swoich dzieci jakiś wybladły i znużony torturami mody ideał, który później zamiast spokoju i szczęścia, wniesie w dom i w rodzinę niezaradność, troskę i nieustanną aptekę w dodatku...

Zastanówcie się zatem piękne panie...

= Nowa fabryka.

W tych dniach powstaje już czwarta z rzędu fabryka krajowych... gorsetów.

Dzieje się to w chwili, gdy uczeni lekarze rzucają gromy na ten przyrząd, nader szkodliwy dla organizmu kobiety.

Któraż jednak z czytelniczek zawaha się złożyć ofiarę z własnego zdrowia na ołtarzu bogini mody?

= Najciężej zacząć!

Wczoraj śnieg pruszył ale tak drobny, iż go zaledwie było widać i tak nieśmiały, że żadnych śladów na chodnikach nie pozostawiał, wstydząc się widocznie afrontu wyrządzanego drugiej połowie kwietnia.

Dzisiaj okazał się śmielszym i mniej zażenowanym...

O godzinie 8½ rano padał sobie dosyć gęsto i jawnie, przez kilka minut, a czarne plamki na asfalcie i fliszach pozostały jako świadectwo jego impertynencji.

W parę godzin później ukazała się nowa edycja w jeszcze większych i wydatniejszych płatkach.

Jeżeli tak dalej pójdzie, możemy się obawiać formalnej bezczelności, która zmusi nas do odbywania majówek—sankami...

= Z sądu.

Sprawa Eugenjusza Żukowicza, po przyjęciu przez senat skargi kasacyjnej na wyrok warszawskiej izby sądowej, sądzoną była powtórnie w dniu onegdajszym przez departament kryminalny tutejszej izby sądowej.

Tym razem izba sądowa, zastosowawszy do Żukowicza punkt 6-ty art. 7-go Najwyższego Manifestu koronacyjnego z dnia 15-go maja r. z., poprzedni wyrok swój o tyle zmieniła, iż zmniejszywszy Żukowiczowi karę zamknięcia w więzieniu o jedną trzecią część, skazała go, zamiast jak poprzednio na 1 rok i 6 miesięcy, tylko na 1 rok więzienia.

= *In extremis.*

W dniu wczorajszym zawarty został związek małżeński *in extremis*, to jest bez żadnych uprzednich formalności, a to z przyczyny choroby i grożącej lada chwila śmierci panu młodemu.

Ów „pan młody" jest 80-letnim starcem, który zawarł małżeństwo z młodą, niespełna 20 lat wieku liczącą panienką.

Starzec w ostatniej chwili zdecydował się na ten związek, aby biednej dziewczynie zapisać dość znaczny majątek.

= Przez inseraty.

W tych dniach odbyć się mają w kraju naszym oryginalne zaślubiny.

Pewien obywatel z prowincji pojmuje małżonkę... importowaną z zagranicy, na podstawie ogłoszeń!

Pośrednikiem był jakiś dziewosłąb z pod Wrocławia...

= Oszustwo.

Pewien młody człowiek, używający dotychczas opinji uczciwego człowieka, popełnił grube oszustwo, podszedłszy dobrą wiarę pana K.

Ów K. pożyczył młodzieńcowi, jako posiadaczowi folwarku w rawskiem, 10,000 rs., które w dniu onegdajszym wypłacone zostały przed rejentem, z oznajmieniem w akcie, iż wierzyciel każdej chwili może wejść na hypotekę folwarku B., której wykaz, sporządzony dnia 8-go kwietnia, został panu K. przedstawiony.

Tymczasem p. K. dowiedział się wczoraj, iż folwark B. został w dniu 10 ym kwietnia sprzedany trzeciej osobie, a dla jego sumy nie ma żadnej ewikcji.

Młody oszust po otrzymaniu pieniędzy tego samego dnia wyjechał za granicę.

Wskutek wniesienia skargi karnej wysłano za nim telegramy gończe.

= Zamachy samobójcze.

W dniu wczorajszym stróż kolei nadwiślańskiej, Edward Świdkowski, spostrzegł jakiegoś człowieka rzucającego się na relsy kolejowe.

Pociąg osobowy za kilkanaście sekund miał nadjechać.

Dzielny człowiek, z narażeniem własnego życia, zdołał szybko podnieść szaleńca i na bok usunąć.

Jedna sekunda decydowała o życiu dwóch ludzi...

Niedoszły samobójca zeznał, iż nazywa się Jan S. i jest z powołania technikiem.

Przyczyną zamachu samobójczego był brak zajęcia.

Na Bednarskiej, pod nr 7, Bronisław M., 18-letni młodzieniec, w celu pozbawienia się życia zażył trucizny.

Dzięki szybkiej pomocy lekarskiej M. został uratowany.

Przyczyna zamachu samobójczego niewiadoma.

= Zniknięcie dziecka.

W ubiegłą niedzielę znikł, wyszedłszy z domu, 4-letni chłopczyk Bolesław B.

Dziecko ubrane było w biały kaftanik.

= Konfiskata.

W dniu dzisiejszym na targu za Żelazną Bramą odbyła się rewizja produktów spożywczych.

Rezultatem rewizji było skonfiskowanie 80 funtów ryb nieświeżych, 65 funtów mięsa, oraz kilku garncy śmietany zafałszowanej.

Przekupniów pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Ostrożnie z papierosami.

W dniu wczorajszym na Chłodnej p. M. przyszedłszy do mieszkania po kilkogodzinnej nieobecności, zastał pełen pokój dymu.

Paliła się szafka biblioteczna, a raczej papiery i książki tliły się w niej, ogień zaś obejmował już drzewo.

Pożar natychmiast ugaszono.

Pan M. poniósł dotkliwą stratę w książkach.

Przyczyną pożaru był niewątpliwie niedopałek papierosa, albowiem p. M. porządkując rano w szafie, palił papierosa i musiał niedopałek nieostrożnie cisnąć w szufladę, poczem wkrótce z domu wyszedł.

= **Wypadki.** Na ulicy Freta Szerokiej Teresa K., potrącona przez jakiegoś przechodnia, spadła z chodnika i złamała nogę, oraz zraniła się w głowę; nieprzytomną odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus. — Na Wilczej Grzegórz M. wpadł w dół od wapna i uległ złamaniu lewej nogi.—Na Zjeździe Josek C. najechany przez wóz roboczy, zraniony został dyszlem w głowę.

= Towarzystwo dobroczynności w Radomiu.

Korespondent nasz donosi co następuje:

„W tych dniach wyszło ostatnie sprawozdanie towarzystwa dobroczynności radomskiego za rok 1883-ci.

Dowiadujemy się zeń, iż dochody instytucji wynosiły rs. 2,649 kop. 88, wydatki zaś rs. 2,297 k. 8.

W remanencie zatem na r. b. pozostało łącznie z sumą z lat dawniejszych ogółem rs. 1,649 k. [illegible]

W pozycjach pojedyńczych dochodu zwrócić należy uwagę na 639 rs. ze składek członków, 205 rs. z ofiar wielkanocnych, 368 rs. z trzech maskarad, 138 rs. z wieczoru tańcującego, 362 rs. z ofiar z puszek itd.

Dział wydatków zaś obejmuje następujące numery: 500 rs. 40 kop. stałych wsparć miesięcznych 36-iu osobom udzielanych, 418 rs. wsparć jednorazowych, 120 rs. pożyczek oraz około 800 rs. kosztów utrzymania domu przytułku.

W tym ostatnim 30-tu biednych przebyło 7970 dni, a koszt dzienny utrzymania jednej osoby wynosił $7\frac{1}{2}$ kop.

W majątku nieruchomym towarzystwo posiada dom murowany, nabyty w r. 1882-im za sumę rs. 3,750.

Czysty dochód w roku sprawozdawczym zwiększył się blisko o 100 rs. w porównaniu z rokiem 1882-im.

Do pocieszających objawów należy też zaliczyć wzrost ilości nowozapisujących się członków, co umożliwia towarzystwu rozwinięcie szerszej pomocy dla biednych."

= O drogę.

Z Chorzel donoszą nam co następuje.

„Stan dróg w powiecie przasnyskim zaczyna już niecierpliwić mieszkańców...

Oto dowiadujemy się, iż w kilku gminach okolicznych agituje się projekt wystosowania prośby do wójta Krzynowłogi małej o przedsięwzięcie naprawy gościńca z Chorzel do Przasnysza, mianowicie na przestrzeni od Świniar do granicy wsi Furmany.

Droga ta rzeczywiście jest nie do przebycia..

Przed kilkoma laty zwieziono na nią znaczną ilość kamieni, lecz te pozostają dotąd bez użytku, dawniejsi bowiem wójci gminy Krzynowłoga mała o drogach całkiem nie pamiętali.

Ciekawa też rzecz, czy wójt dzisiejszy pójdzie w ślady poprzedników, czy też okaże się bardziej od nich postępowym?"

= Brak sędziów pokoju.

Ze Skwyry korespondent nasz donosi co następuje:

„W całym powiecie skwyrskim daje się uczuwać brak honorowych sędziów pokoju.

Czterech sędziów państwowych nie może pracy wydołać.

Ztąd pochodzi, iż zjazdy odbywają się rzadko i nieregularnie.

Niektórzy też obywatele miejscy i ziemscy wystąpili do władzy z podaniem o wyznaczenie sędziów honorowych.

Petenci wymieniają kandydatów, którzy mogliby godnie sprawować urzędy sędziowskie.

W liczbie kandydatów podano 8-iu rosjan i 6-iu polaków."

= Komisja oszczędnościowa.

Korespondent miński pisze do nas pod dniem 14-m b. m. co następuje:

„W dniu wczorajszym odbyło się w Mińsku posiedzenie komisji, obranej z grona członków miejscowego towarzystwa wzajemnego kredytu, celem zbadania kwestji, ażali nie dadzą się zaprowadzić oszczędności w kosztach utrzymania zarządu towarzystwa.

Do komisji tej wchodzi 7-iu ziemian, w ich liczbie 4-ch polaków, 2-ch rosjan i 1 bankier starozakonny.

Komisja, zostająca pod przewodnictwem p. W. Świdy, opracowała projekt redukcji wydatków, który podany zostanie do decyzji ogólnego zebrania uczestników towarzystwa w dniu 8-ym maja r. b.

Tymczasowo, dla uniknięcia intryg ze strony osób zainteresowanych, projekt rzeczony pozostawać ma w ścisłej tajemnicy."

= Dom poprawy.

Z Wilna donoszą nam, iż miejscowe więzienie, służące dotąd dla skazanych na roboty ciężkie przestępców, zostało zniesione.

Zarząd więzień projektuje natomiast urządzenie w Wilnie w gmachu byłej „katorgi" oddziału poprawczego na 500 osób.

Należy życzyć gorąco, iżby projekt ten najrychlej wszedł w wykonanie, gdyż brak domów poprawy mocno się dawał uczuwać.

ZE ŚWIATA.

× **W Krakowie** zmarł w tych dniach Michał Sadowski, obywatel powszechnie poważany. Ożeniony z Marją Dembowską, wołynianką, córką jenerała, pozostawił córkę, poślubioną prof. Maurycemu Straszewskiemu i dwóch synów.

× **Na scenie lwowskiej** wystawiono onegdaj trzyaktową krotochwilę Adolfa Abrahamowicza p. t. „Nihiliści". Rzecz, wyposażona *sui generis* humorem, pełna scenicznego ruchu, doznała żywego powodzenia.

× **Z Wiednia** donoszą nam co następuje: „Na ostatnim wieczorze związku korespondentów prasy zagranicznej, zaszczyconym obecnością Benedykta Dybowskiego i Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego, znajdował się też Mierzwiński. Śpiewak nasz, ulegając żądaniom, siadł do fortepianu i wykonał polską pieśń Kratzera i „sycyljankę" z „Roberta". Grała też z powodzeniem p. Więckowska."

× **Edward Dentu**, głowa dynastji paryskich wydawców tegoż nazwiska, zmarł w tych dniach w Paryżu w 54-ym roku życia. Rodzina jego posiadała księgarnię od r. 1794 go. Wąska, dość ciemna izba w galerji orleańskiej w Palais Royal, była w r. 1830-ym zbiorowem ogniskiem literackiego Paryża, podobnie jak dziś modnie już urządzona *Librairie Nouvelle* na bulwarze włoskim. Jako człowiek, zmarły Dentu był powszechnie lubiany, a tusza jego stała się przysłowiową. Gdy przed kilkoma tygodniami zaczął chudnąć, uważano to za nieomylny znak bliskiej śmierci. I nie omylono się. Biedny Dentu zwiędnał przedwcześnie...

× **„Armja zbawienia"** obchodziła wielki piątek *meetingiem*, w którym uczestniczyło do 5,000 osób i który trwał od rana aż do późnego wieczora! Żołnierze jenerała Booth odznaczali się od grzesznego otoczenia swojego niebieskiemi i ponsowemi mundurami. Całe zgromadzenie przejęte było szalonym entuzjazmem, słało gromy i pociski „djabłowi" i krzyczało z zapałem „alleluja!" Jenerał Booth oznajmił, iż w zjednoczonem królestwie znajduje się 553 korpusów armji, któremi dowodzi 1,416 oficerów; w innych krajach armja liczy 182 korpusów z 400 oficerami. Następnie miss Booth opowiadała o prześladowaniach, jakie cierpi „Armja" w Szwajcarji. Miss jednak nie wątpi, iż pomimo tego „zdobędzie" Szwajcarję...

× **Grzeczność wynagrodzona.** Urzędnik kolejowy na dworcu w Meaux otrzymał w tych dniach wiadomość, iż spadła nań sukcesja w sumie 400,000 fr. Nazwisko testatora było mu zupełnie obcem i dopiero z kopji testamentu dowiedział się, iż owym niespodzianym dobroczyńcą był ośmdziesięcioletni starzec niejaki Bauduin, który w roku ubiegłym przejeżdżał przez Meaux i wychodząc z wagonu potknął się; urzędnik stojący obok uchronił go od upadku i doprowadził do krzesła. Tę to drobną przysługę, zmarły uważał za stosowne tak po książęcemu wynagrodzić.

× **Quousque tandem?** *Pensiero* donosi o nowej ofierze domu gry w Monaco. W ubiegłym tygodniu jakaś cudzoziemka, mieszkająca w willi „Clementina", udusiła najwpierw dwuletnią córeczkę swoją, a następnie poderżnęła sobie gardło. Nieszczęśliwa, której życiu grozi wielkie niebezpieczeństwo, nazwiska swojego wymienić nie chce. Utopiła ona podobno w bezdennych czeluściach jaskini pani Blanc bardzo znaczne sumy pieniężne...

× **Wielkie wrażenie** wywołało w Rzymie samobójstwo trzydziestoletniej panny Ewy v. Fr., córki jenerała pruskiego, która z niewiadomej dotąd przyczyny zażyła arszeniku.

× **Marmurowe popiersie** lorda Beaconsfielda, umieszczono wskutek uchwały izby niższej, w Westminsterze. Stoi ono pomiędzy posągiem Canninga i Roberta Peela.

× **Zniknięcie testamentu.** W r. 1866-ym zmarł w Dublinie fabrykant Egan, który zostawił cały swój majątek, wynoszący miljon funtów sterlingów nieżyjącemu już obecnie arcybiskupowi katolickiemu, Cullen, na cele kościoła i dobroczynności. Krewni Egana wytoczyli proces o zapis, gdy teraz nagle rozeszła się wieść, iż ów testament zaginął... Znalazcy wyznaczono 2,000 funt. st. nagrody.

× **Czy psy można nauczyć czytać?** Kwestją tą zajął się niedawno ze stanowiska naukowego znany uczony angielski John Lubbock i doświadczenia, które czynił ze swoim uczonym pudlem, doprowadziły go do wniosku, iż zadanie nauczenia psa czytać jest możliwe... Używał w tym celu metody podobnej do systemu przyjętego przez niektórych nauczycieli głuchoniemych. Postawił przed psem dwie miseczki, jedną z jadłem, drugą próżną, na pierwszej z nich położył kartkę z napisem jadło (*food*), a na drugim kartkę czystą. Pudel wkrótce nauczył się rozpoznawać zapisaną kartkę i przynosi swojemu panu, ażeby mu oznajmić, że chciałby jeść... Później pies wyszukiwał zapisaną z pomiędzy wielu niezapisanych, a następnie doszedł do tego, iż może rozróżnić kartkę z wyrazem *food* od kartki z wyrazem *out*. Postępując dalej tym systemem, możnaby zdaniem Lubbocka nauczyć psa oznajmiać wszelkie swoje życzenia. Być może, iż wniosek ten jest zbyt śmiały, a w każdym razie umiejętność wyszukiwania kartek z napisanemi różnemi wyrazami, których znaczenie i postać piśmienna szukającemu są znane, nie jest jeszcze czytaniem czyli składaniem myśli z pojedyńczych wyrazów. Lubbock wzywa badaczy angielskich i amatorów psów, ażeby czynili dalsze tego rodzaju doświadczenia.

— Dalsze obliczenie kwesty wielkotygodniowej odbędzie się w dniu jutrzejszym o godzinie 5-ej po południu. Pp. delegowani, którzy czynności tej jeszcze nie dopełnili, zechcą przybyć niezawodnie w tym celu do kasy Banku polskiego.

Nekrologja.

† Ś. p. Eligjusz de **Turquier**, obywatel m. Warszawy, opiekun ubogich cyrkułu 5/6, opatrzony św. sakramentami, dnia 16 kwietnia r. b. zakończył życie, przeżywszy lat 62. Pozostała żona wraz z dziećmi i zięciem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, w sobotę, dnia 19 b. m., o godzinie **11-ej** zrana i na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski w tymże dniu, o godzinie **5-ej** po południu, odbyć się mające. 2—1314

† W dniu jutrzejszym, w sobotę, dnia 19 kwietnia, odbędzie się w kościele powązkowskim, o godzinie **10-ej** zrana, nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. Marji z Surzyckich **Mrozińskiej**, oraz poświęcenie pomnika, na które zaprasza się życzliwych. —1310—

† Za duszę ś. p. Julji **Szmideckiej**, odprawione będzie nabożeństwo w sobotę, o godzinie **8 i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra. —1312—

† W sobotę, dnia 19 b. m., w wigilję rocznicy śmierci ś. p. Aleksandry z Przezorskich **Michnikowskiej**, odprawioną zostanie msza św. żałobna, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) obok skweru, na Krakowskiem-Przedmieściu, na którą zaprasza się familję i życzliwych. —1321—

† W sobotę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Wacławy z Karasiów **Kreyser**, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na które pozostała rodzina zaprasza przechowujących pamięć zmarłej. —132—

† Wszystkim, którzy raczyli odprowadzić, a przedewszystkiem tym, co na swych ramionach ponieśli drogie nam zwłoki ś. p. Józefa **Miniewskiego** na miejsce wiecznego spoczynku, żona dzieci i wnuczęta składają najserdeczniejsze „Bóg zapłać". —1326—

Z Cesarstwa.

Petersburg 16-go kwietnia. — **Gazeta** *Dniepr* podaje w formie pogłoski, jakoby zabójca podpułkownika Sudiejkina, Degajew, został przytrzymany w Odessie.

Petersburg 16 go kwietnia.—**W Witebsku**, jak donosi korespondent gazety *Now. wr.*, w dniu 5-ym kwietnia, podczas odbywającego się wieczornego nabożeństwa wdarł się do cerkwi miejscowy starosta cerkiewny, Potaszko, i wystrzałem z rewolweru zadał ciężką ranę odprawiającemu nabożeństwo duchownemu Gniedowskiemu. Następnie napastnik strzelił jeszcze sam do siebie i również ciężko się poranił. Ujętego natychmiast odstawiono do szpitala więziennego.

Petersburg 16-go kwietnia.—*Petersburskija wiedomosti* powracają raz jeszcze do kwestji bulgarsko-rumelijskiej i powiadają, że Europa nie zaprzecza wprawdzie słuszności dążeniom jednoplemiennej ludności Bułgarji i Rumelji Wschodniej do zjednoczenia się, lecz musi się lękać naruszenia zatwierdzonego przez traktat berliński statutu organicznego Wschodniej Rumelji, co doprowadzićby mogło nietylko do dyplomatycznych zawikłań, ale nawet do politycznych komplikacyj. Turcja nie omieszkałaby w takim razie zająć swojemi wojskami przejść bałkańskich, do czego ma prawo, od czego zaś wstrzymuje się jedynie na instancje wielkich mocarstw, przewidujących, że podobna demonstracja mogłaby naruszyć spokojność w Rumelji, a nawet wywołać przelew krwi. Jeżeli obawy te uważano za uzasadnione dawniej, to tembardziej lękać się trzeba następstw wprowadzenia wojsk tureckich na południowe stoki Bałkanów, kiedyby tym sposobem Turcja odcięła faktycznie już zjednoczoną Rumelję od Bułgarji, „a wówczas za Bałkanami wybuchnąćby musiała jedna z tych katastrof, które przy obfitości materjałów palnych grozić mogą wznieceniem ogólnego pożaru i znowu postawić na nogi kwestję wschodnią w całej jej rozciągłości. Wobec tego mocarstwa europejskie nie mają najmniejszej chęci popierać anneksyjnych dążności rumeljotów. Dlatego też ujawniająca się w Rumelji agitacja natrafiła ze strony mocarstw na opór, jakkolwiek okazany w łagodnej formie nieodpowiadania na prośbę bułgarów." Opowiadają potem *Petersb. wied.*, w jakiej formie konsulaty zagraniczne przyjęły petycję delegacji rumelijskiej. Rosyjski konsul jeneralny p. Sorokin tłumaczył przybyłym do niego jej członkom, że Rosja zanadto ceni utrzymanie spokojności za Dunajem, aby chciała popierać dążenia Rumel i do połączenia się z Bułgarją. Delegacja zatem powróciła do domów z tem przekonaniem, że nie może liczyć na poparcie żadnego z mocarstw europejskich.

Petersburg 16-go kwietnia.—Aresztowany w Wiedniu za fałszowanie kuponów od papierów wartościowych rosyjskich litograf **Gross** zaznał, że wy-

rabiania fałszywych kuponów podjął się na obstalunek Salomona Rosentala, pochodzącego z Białegostoku, który w zeszłym roku bawił kilka miesięcy w Wiedniu. Przeprowadzone śledztwo policyjne skonstatowało fakta przez Grossa przytoczone, gdyż istotnie niedawno temu aresztowano w Moskwie osobistość nazwiskiem Rosental, a to za puszczanie w obieg fałszywych kuponów.

Wilno 16-go kwietnia. — *Wilenskij wiestnik*, mówiąc o tajnem nauczaniu, powiada, że chorobę kraju północno-zachodniego stanowią tajne szkoły, „a że podobnych szkół w kraju tutejszym jest wielkie mnóstwo, okazuje się to z następnych danych, poczerpniętych przez nas z wiarogodnego źródła. W ciągu niecałego miesiąca, od 1-go do 23-go marca 1884-go roku, odkryto istnienie podobnych szkół: w gubernji wileńskiej, w powiatach trockim, święciańskim, lidzkim i oszmiańskim, w gubernji kowieńskiej, w powiecie kowieńskim i w guberaji grodzieńskiej, w powiecie słonimskim. W ogóle odkryto 17 szkół z 164 uczniami. We wszystkich tych szkołach uczono dzieci polskiego czytania i pisania, a w niektórych tylko dla pozoru znajdowały się elementarze rosyjskie. Nie ma co mówić o tem, w jakim duchu odbywał się sam wykład. Trzeba też zwrócić uwagę na to, że szkoły te odkryto w przeciągu bardzo krótkiego czasu i że daleko większa ich liczba dotąd się ukrywa. Należy też pamiętać, że rzeczą tą zajmuje się katolicko-polska propaganda, aby dobrze ocenić rozmiary szkody wyrządzanej przez te szkoły.” Dalej *Wilenskij wiestnik* użala się na łagodne traktowanie podobnych przestępstw przez władzę sądową i na dowód przytacza fakt taki, że w r. 1882-im w miasteczku Oniksztach, w powiecie wiłkomirskim, w gubernji kowieńskiej, odkryto tajną szkołę, w której nauczycielami byli dwaj młodzi starozakonni, mieniący się uczniami gimnazjum. Sprawę oddano do sądu. Po upływie przeszło całego roku władza nadesłała jeden rubel, ściągnięty tytułem kary przez sąd nałożonej od starozakonnego Jakóba Tigera, z przeznaczeniem tej kary na cel dobroczynny.

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Berlin 16-go kwietnia. — *Vossische Ztg* utrzymuje, iż kanclerz nie zaniechał bynajmniej myśli usunięcia się z gabinetu pruskiego. *Kreuzztg* twierdzi że złożenie przewodnictwa tego gabinetu, tudzież wskrzeszenie pruskiej rady stanu są jedyną prawdą w chaosie sprzecznych pogłosek; wszakże w razie ustąpienia kanclerza z pruskiego ministerjum zaszłaby ta tylko zmiana, iż p. Bötticher objąłby posadę ministra handlu. Konstytucja pruska nie zna godności prezesa ministrów; p. Puttkamer mógłby i nadal, jak dotychczas, przewodniczyć radom gabinetowym.

Berlin 16-go kwietnia.— *Germania* pisze: „Wiadomość o rezygnacji kardynała Ledóchowskiego pochodzi z źródła tak niewątpliwego, iż zrozumieć nie można, co powoduje *Kurjer Poznański* do zaprzeczania tejże.”

Berlin 16.go kwietnia. — Cesarz Wilhelm, przyszedłszy do zdrowia, zamierza w niedzielę wyjechać do Wiesbadenu.

Paryż 16-go kwietnia. — Ajencja Havasa zaprzecza wieściom, jakoby flota francuska zajęła wyspę Amoy, jako rękojmię wynagrodzenia przez Chiny strat wojennych, poniesionych w Tonkinie.

Paryż 16-go kwietnia. — Mowa wygłoszona wczoraj w Perigueux przez pana Ferry sprawiła głębokie wrażenie i doznała w kołach republikańskich gorącego przyjęcia.

Paryż 16-go kwietnia. — W Cahors alzatczycy wyprawili patrjotyczną manifestacją pod statuą Gambetty. Poeta Deroulède wygłosił mowę, w której wysławiał myśl odwetu.

Rzym 16-go kwietnia. — Kardynał Ledóchowski doręczył wprawdzie Ojcu św. swą rezygnację, tenże jednak dotąd nie przyjął takowej. Wszystko zależy od zachowania się rządu pruskiego.

Windsor 15-go kwietnia. — Królowa i księżniczka Beatrycze wyjechały po południu, udając się w podróż do Vlissingen. Do Anglji powrócą one w dniu 3 im maja.

Szanghai 15-go kwietnia. — Wicekról Kantonu uznał swą winę i prosi o wymierzenie kary. Cesarz w dowód łaski odłożył wydanie wyroku i polecił departamentowi spraw cywilnych wdrożenie śledztwa. Tymczasem wicekról pozostanie na urzędzie. Książę Chun, ojciec dzisiejszego cesarza, został mianowany kierownikiem spraw zagranicznych wspólnie z wielką radą państwa.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO“.

Lwów 18-go kwietnia.

W dniu dzisiejszym zmarł tu arcybiskup lwowski Franciszek Krawery Wierzchlejski. Pogrzeb odbędzie się we środę w przyszłym tygodniu.

Wiedeń 18-go kwietnia.

Politische Corr. donosi, iż rząd rosyjski zalecił rządowi bułgarskiemu, aby dołożył wszelkich starań, celem pozbawienia meetingów panbułgarskich ich charakteru prowokacyjnego, tudzież aby oświadczył w swoich organach, że takowe potępia.

Wiedeń 18-go kwietnia.

Komisja techniczno wojskowa zajętą jest zbadaniem przedstawionych jej pięciu systemów karabinów rewolwerowych.

Berlin 18-go kwietnia.

Nie ulega już wątpliwości, że kardynał Ledóchowski złożył swą rezygnację z arcybiskupstwa gnieźnieńsko-poznańskiego, która wszakże dotąd przez Ojca św. przyjętą nie została.

Berlin 18-go kwietnia.

Odwołanie posła Li-Fong-Pao z Berlina nastąpiło wskutek oziębienia się stosunków Chin z Niemcami, a to z powodu, iż Niemcy popierają plany francuskie w Tonkinie. Od czasu przysłania z Francji owej wazy sewrskiej na urodziny cesarskie, widoczną jest ze strony kanclerza chęć oddawania pewnych przysług Francji. Cesarz Wilhelm wpływa osobiście na to, żeby zupełne porozumienie się z Francją mogło nastąpić. Chęci te podziela p. Ferry, lubo skrępowany jest względami na drażliwość francuską w tej mierze i musi działać bardzo ostrożnie, aby nie sprowadzić upadku własnego.

Paryż 18-go kwietnia.

Ustawa o jawności obrad reprezentacyj municypalnych weszła w wykonanie w Rouen, Havre i Nantes, gdzie otwarto już galerje dla publiczności. Prefekci otrzymali polecenie, aby dopilnowali wykonania ustawy we wszystkich miastach. Naznaczone na d. 3-ci maja wybory do rad municypalnych wywołały znaczną agitację. Liczba wybrać się mających radców wynosi 490,000.

Paryż 17-go kwietnia.

Ogłoszono tu wykaz urzędowy tegorocznego wywozu towarów w pierwszym kwartale. Oceniony on jest na 350 miljonów fr., podczas, gdy wywóz zeszłoroczny w tymże okresie czasu wynosił 425 miljonów franków. Najjaskrawszy to dowód zastoju przemysłowego.

Paryż 18-go kwietnia.

Policja odkryła tu grupę anarchistów, przeważnie niemieckich, związaną z fenistami irlandzkimi. Kilka osób już aresztowano, reszty poszukują.

Paryż 18-go kwietnia.

W Honghoa wzięci zostali do niewoli chińczycy, których francuzi bacznie strzegą, jako żywych dowodów udziału Chin w toczącej się wojnie.

Paryż 18-go kwietnia.

Teatr w Tarascon spłonął do szczętu po przedstawieniu. Przyczyną pożaru było wypuszczenie gazu.

Konstantynopol 18-go kwietnia.

Porta zaakceptowała dymisję patrjarchy Joachima i zatwierdziła wybór metropolity Anataniela na czasowego zastępcę patrjarchy, ale jednocześnie zawezwała gminę grecką, aby przystąpiła do wyboru nowego patrjarchy.

Konstantynopol 18-go kwietnia.

Sułtan jaknajuprzejmiej przyjął przybyłych w odwiedziny austrjackiego następcę tronu oraz jego małżonkę i natychmiast oddał im rewizytę.

Petersburg 18-go kwietnia.

Nowoje wremja donosi, że w ministerjum skarbu poruszoną została myśl reorganizacji miejscowych władz skarbowych w Królestwie Polskiem, na wzór urządzeń zaprowadzonych w Cesarstwie.

Petersburg 18-go kwietnia.

Birż. wied. donoszą, że zapisy na nową pożyczkę rosyjską otwarte zostaną w d. 29 b. m. równocześnie w Petersburgu, Moskwie, Warszawie, Rydze, Kijowie, Odesie, Berlinie, Frankfurcie i Amsterdamie.

Petersburg 18-go kwietnia.

Według sprawozdania petersburskiego banku dyskontowego dywidenda za rok 1883-ci wynosi 14%, czyli o 1%, więcej niż w r. 1882-im. Ogólne zebranie akcjonarjuszów odbędzie się w dniu 12-ym kwietnia (v. s.).

Petersburg 18-go kwietnia.

Smoleński oddział banku włościańskiego rozpoczyna swoje czynności z dniem 10-ym kwietnia.

Petersburg 18-go kwietnia.

W celu przyjścia z pomocą handlowi porty w Batum, Odesie i Sewastopolu mają zostać doprowadzone do zupełnego porządku. Roboty, na których wykonanie ma być asygnowaną suma 22 miljonów, zostaną ukończone w ciągu czterech lat.

Petersburg 18-go kwietnia.

Rząd bada projekt wybudowania kanału łączącego Kołę nad Białem morzem z Petersburgiem.

Petersburg 18 go kwietnia.

Urzędownie opublikowany został ukaz zalecający wypłatę trzyrublowego miesięcznego zasiłku żonom żołnierzy które dla braku miejsc nie mogą być pomieszczone w zakładach dobroczynnych.

Petersburg 18-go kwietnia.

Z powodu znacznej liczby projektów do praw przedstawionych radzie państwa, trwanie sesji tejże rady ma być przedłużone do początku czerwca.

Petersburg 18-go kwietnia.

Członek rady ministerjum spraw zagranicznych hr. Osten-Sacken, został mianowany posłem przy dworach bawarskim i heskim, a dyrektor departamentu składu osobistego i gospodarczego w temże ministerjum br. Frederiks, posłem przy dworach wirtemberskim i badeńskim. Miejsce bar. Frideriksa zajmie referent rzeczonego departamentu, Nikonow.

GIEŁDA.

Dnia 18-go kwietnia 1884 roku.

Zebranie giełdowe było szczególniej z początku nieco zaniepokojone wczorajszą półmarkową obniżką kursu rubli w Berlinie i niezbyt wyraźnym kierunkiem działalności, który niedawał podstaw przewidywania.

Dlatego też postawiono z początku żądanie dosyć wysokie, później jednak, gdy nadeszły wiadomości o lepszem w Berlinie usposobieniu i obietnice płacenia dziś za 100 rs. znowu 210 m., a może i wyżej, zaczęto czynić pewne ustępstwa, tak, iż dążenie czynności dzisiejszych uważać można za zniżkowe, a rezultat ostateczny jest też o drobnostkę od wczorajszych kursów końcowych niższy.

Za weksle długoterminowe na Berlin 47.85 żądano i zaraz z początku czynności dokonano tranzakcyj po 47.77½. Krótkoterminowe jak zawsze w większym obrocie. Z początku nie chciano oddawać ich niżej 47.75 i kurs ten utrzymał się w żądaniu, choć płacić później tyle nie chciano i zakończono tranzakcje po 47.72½, 47.70, a wreszcie po 47.67½ za 100 rs.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych interesów nie robiono.

Na Londyn 9.70, o 1 kop. niżej żądano, lecz do tranzakcyj nie doszło.

Na Paryż 38.80 za 100 fr. żądano — bez nabywców.

Na Wiedeń w nieco większym stosunkowo pokupie kupowane były weksle krótkoterminowe po 80.45 i 80.40 przy żądaniu 80.60, o 10 kop. na 100 fl. wyższem niż wczoraj.

Jeszcze mniej interesów dokonywano papierami.

Listy likwidacyjne jeszcze taniej niż wczoraj. Żądano bowiem 87.85 za większe i 87.65 za mniejsze. Sprzedawano te ostatnie po 87.40 i 87.50. Pożyczka wschodnia po 93.75 ofiarowywana, kupowaną była po 93 50 i 93.60.

Listy zastawne ziemskie zupełnie bez ruchu 99.60, 99.50 i 99.40 za serji I-ej, 99.25, 99 20 i 99.15 za serji III-ej żądano, choć słyszeliśmy o drobnych tranzakcjach po 99 a nawet i o drobnostkach niżej zawartych.

Miejskie i łódzkie bez zmiany. Pierwsze 96 35, 95, 93.85 i 93.60, drugie 86.25, 85, 83.65.

Rynek akcyj w zastoju.

Godzina 12½. Usposobienie wyczekujące słabe, kursa o drobnostę jeszcze od końcowych niższe.

I. Wł.

DOLINA SZWAJCARSKA.

W niedzielę, dnia 20 kwietnia 1884 r.

wielki nadzwyczajny koncert

na benefis członków orkiestry warszawskiej pod dyrekcją Adolfa Sonnenfelda. (Orkiestry 60 osób).

1. Uwertura z op. „Hugonoci", G. Meyerbeera.
2. Polonez koncertowy, A. Sonnenfelda (wyk. na pistonie p. A. Kirschfinkel).
3. Fackeltanz (nr 1) G. Meyerbeera.
4. Uwertura z op. „Rienzi", Ryszarda Wagnera.
5. Introdukcja z op. „Meistersinger", „
6. Marsz i chór z op. „Tannhäuser", „
7. Uwertura do tragedji „Egmont", L. v. Beethovena.
8. **Au der Wiege** (Traumbild), G. Thadewaldta (1-szy raz).
9. Mazur z op. „Halka", St. Moniuszki.

Początek o godz. 5. (1323)

— Dr ***Słonimski, choroby chirurgiczne i moczopłciowe*** (sekretne). Róg Marszałkowskiej nr 51 i Siennej nr 1. Do 12 rano i od 4—6 po południu. (1274)

— Z powodu wyjazdu za granicę kompletne ***umeblowanie*** gustowne, mało używane z 5-u pokoi do sprzedania. Chmielna 28a, m. 6. (1304)

— Pan ***Wojciech Kotecki,*** współwłaściciel składu hurtownego win pod firmą ***Kotecki i Schober,*** wyjechał do Węgier w celu zakupów znaczniejszych partyj win węgierskich u producentów. (440)

— Dr med. ***Teodor Heiman*** powrócił z zagranicznej wycieczki naukowej. Z chorobami uszów przyjmuje jak dawniej od 4—6 po południu, zaś w lecznicy przy ul. Marszałkowskiej od 3—4. (1300)

— ***Dr T. Hering powrócił do Warszawy.*** (1293)

Franciszek Szuch,

adwokat przysięgły

z dniem 1-ym kwietnia r. b., ***przeniósł kancelarję*** swą ***z Piotrkowa do Warszawy*** i zamieszkał stale przy ulicy ***Daniłowiczowskiej nr 5*** (wprost bibljoteki Załuskich). Przyjmuje interesantów codziennie do godziny 11 rano i od 4 do 7 po południu. (415)

JULJANA PENKALA

skład futer w Warszawie, 6 Senatorska, przyjmuje jak i lat poprzednich wszelkie ***futra*** i ubiory futrzane, oraz ***dywany*** na przechowanie letnie, po cenach umiarkowanych. Żądającym asekuruje też przedmioty od ognia. (384)

Składy Wł. Nowickiego, w Warszawie:

Marszałkowska nr 40, Elektoralna nr 30 i w ***Lublinie*** na Krakowskiem-Przedmieściu, polecają odstałe i naturalne ***Wina:*** węgierskie, bordoskie, burgundzkie, hiszpańskie i reńskie, ***Cognac*** firmy Martell et Co. ***Rumy i Araki, Likiery*** francuskie i holenderskie (Fockinck'a) oraz ***Porter*** i Piwo angielskie. Szczegółowe cenniki na żądanie z prowincji wysyłają się franco. Ekspedycja staranna i szybka. (395)

DO DAM

D. Kurdelska, dawniej ***Norkowska,*** b. krojczyni u p. ***Hersego,*** uczennica nadwornego magazynu ***A. Laferrière w Paryżu,*** otworzyła pracownię sukień i okryć przy ulicy ***Niecałej nr 2. Tamże udzielają się lekcje kroju.*** (416)

HERBATA

bezpośrednio sprowadzana z najznakomitszych plantacyj chińskich przez firmę

H. hr. Skarbek i W. hr. Ronikier,

sprzedaje się tak w składzie głównym w Warszawie, przy ul. Senatorskiej 28, przy placu Resursy kupieckiej, oraz w znaczniejszych handlach kolonjalnych w miejscu i na prowincji. (305)

— Od dnia 1-go lipca 1884 roku, ***w Resursie obywatelskiej*** wakującem będzie miejsce

Restauratora,

osoby życzące sobie przyjąć ten obowiązek, dla objaśnienia warunków, zgłaszać się zechcą do kancelarji tejże resursy. (1266)

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *Do pąsowej kokardy.* Wszystko, wszystko odebrałem i dziękuję Ci tak jak ja tylko umiem. Nie pisałem wcześniej, bo nie byłem zdecydowany co do mego wyjazdu, zmieniłem zamiar, za tydzień wyjeżdżam do Oj... Tam będę spokojny. Żyję nadzieją, oby mnie nie zawiodła. Pisz prawdę tylko i to o co Cię zawsze błagam. Zawsze, zawsze ten sam.

(1324) *Saski ogród.*

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 18-go kwietnia 1884 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	47 75	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9 70	—.—
Paryż 100 franków „ „	38 80	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	80 60	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	99 60	—.—
m.	99.40	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96 35	—.—
„ „ „ II	95.	—.—
„ „ „ III	93 85	—.—
„ „ „ IV	93 60	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	86.25	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	87 85	—.—
małe	87.65	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	93 55	—.—
II „ „ rs. 100	93 75	—.—
III „ „ rs. 100	93 75	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. $161^2/_9$.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. $23^{11}/_{18}$.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. $233^1/_3$.
Od listów likwidacyjnych kop. $153^1/_3$.

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 18-go kwietnia 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	—	630
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 141 f.	—	—	350	375
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	750
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	35	50	—	—
Słomy pud	25	30	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 18-go kwietnia 1884 roku.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 65.

„ wiadro rs. 8 kop. 14³.



MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH,

Karola Miniewskiego,

27a. SENATORSKA 27a, 1 piętro,

(obok Kościoła Świętego Antoniego),

zaopatrzony na obecny sezon w **wielki wybór** najświeższych materjałów krajowych i zagranicznych, z których wykonywa obstalunki jak najakuratniej, a na żądanie w 24 godzin.

Ceny przystępne.

Garnitury od rs. 25. | **Palta wiosenne** rs. 24
Spodnie od rs. 6. | „ **letnie** rs. 18.

Burki Sławuckie od rs. 28. 502R



MŁODY CZŁOWIEK,

lat 31, znający język niemiecki, francuzki i w części angielski, wykwalifikowany dokładnie w specjalności **metalurgicznej** i handlu **żelazem i stalą** i t. d., życzy objąć posadę w domu handlowym w Królestwie Polskiem. Dobre referencje.—Oferty składać uprasza w Biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 18 w Warszawie, pod lit. **W-m. M.** 920R

Świetny Interes.

Miejsce na owoce, przy jednym z Teatrów, do wydzierżawienia zaraz.—Wiadomość: Marszałkowska № 36, u stróża. 1286

Nowy szybko działający Filtr

systemu Pifke, we wszystkich państwach patentowany, do użytku wodociągów i fabryk. Najmniejsza produkcja w przeciągu godziny: 2000,—500,—100,—40 wiader.

Filtr Domowy

tegoż systemu, najmniejsza produkcja w przeciągu godziny 10 wiader.

914R **Edward K. Kerber,**

Petersburg, Newski-Pr. № 22, mieszk. 18.

W Willi Marcelin, za rogatką Belwederską, są do wynajęcia

Letnie Mieszkania

rożnej wielkości.—W osobnym domku 3 pokoiki do najęcia na czas do 1 Lipca r. b., za cenę umiarkowana. Tamże są do sprzedania Knurki rasy Yorkshire 4-miesięczne. Wiadomość Niecała 2, w Restauracji: 1292

Za rogatką Belwederską w willi Jedlin № 4, jest do wynajęcia na

Letnie Mieszkanie Pałacyk,

składający się z 6-u pokoi, kuchni, stajni i wozowni, za cenę rs. 400. Pałacyk może być zajętym przez całą zimę. 1293

Angielskiego Języka

Lekcji i konwersacji udziela **Berger,** nauczyciel jęz. angielsk. **Złota 12.** mieszk. 3. 1249

10 rubli nagrody.

W Wielką Sobotę po południu, w drodze z Mazowieckiej przez Królewską do kościoła Opieki Ś-go Józefa, zginął złoty ZEGAREK damski z łańcuszkiem. 10 rs. nagrody temu, kto odniesie go na ulicę Mazowiecką № 6a, pierwsze piętro. 1284

Dla Właścicieli domów.

Potrzebny jest Magazyn murowany w bliskości Grzybowa, powierzchni około 1800 łok. kwadr., wysok. 12—16 łok. — Oferty proszę składać w Kantorze Kur. Warsz. pod lit. T. R. E. lub na Nowo-Próżnej № 4, mieszkania 5. 1285

Potrzebną jest

Maszyna parowa,

używana, wraz z kotłem, w dobrym stanie, o sile 4 do 6 koni, lub lokomobila. Wiadomość udzielić wraz z ceną do Kantoru Browaru W. Kijok et Comp., przy ulicy Żelaznej № 23/1144. 1281

Z powodu nagłego wyjazdu, jest do odstąpienia zaraz

SKLEP

z kompletnem urządzeniem i towarem tabacznym w bardzo ruchliwem miejscu. Wiadomość w kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu, obok domu Roeslera. 1282

Korzystny Interes.

Z powodu nagłego wyjazdu zagranicę, jest do sprzedania zaraz za cenę przystępną **Restauracja,** z całem urządzeniem, punkt bardzo dobry, ulica pryncypalna.

Bliższe szczegóły w Restauracji Amerykańskiej, ulica Marszałkowska № 50. 1241

KOTZEBUE 3.

Od 1-go Lipca r. b. do wynajęcia

5 Pokojów, przedpokój, pasaż i kuchnia;
4 Pokoje, przedpokój, pasaż i kuchnia;
3 Pokoje, przedpokój, pasaż i kuchnia.

Zaraz 1243

1 Sklep 25 łokci kw., za 600 rubli.

W mieszkaniach wodociągi, zlewy i t. d.

GŁÓWNY SKŁAD

Zapałek Słupkowych,

praktyczne do kantorów, restauracyj i domów prywatnych.



Specjalne Zapalniczki do zapałek kieszonkowych.

w Kantorze Agenturowym

Z. Suchowiecki,

w Warszawie Królewska 19.

Sprzedaż detaliczna w każdym sklepie z zapałkami. Handlującym ustępuje się znaczny **RABAT.** 899

Letnie

MIESZKANIA

są jeszcze do wynajęcia w **Brwinowie.**—Wille są położone w sosnowym lesie o wiorstę od przystanku kolei Warszawsko-Wiedeńskiej.—Bliższa wiadomość na miejscu, u administratora Sumińskiego. 928R

929R

PANNY

znające dokładnie krój staników i spódnic, zaraz mogą być umieszczone. Władające obcymi językami mają pierwszeństwo. Pensja wysoka. Oferty proszę składać pod literami J. Ł. 13, w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18.

Mieszkanie w ogrodzie

składające się z salonu i 2 lub 3 pokojów z meblami, za Wolską rogatką. Ulica Żytnia № 20, obok ogrodu Hozera. 1238

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego

„Ksawera"

przy ulicy MURANOWSKIEJ Nr 4,

poleca **KROCHMAL i PUDER SWEGO WYROBU**

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 28



przedsiębierze budowę okrągłych

Kominów Parowych

z promienistych kamieni fasonowych, włącznie z dostawą materjału, z długoletnią gwarancją trwałości i nie ulegania wpływowi temperatury.

Referencje w Królestwie Polskiem, Austrji, Szwajcarji, Francji, Belgji, Hollandji i wszystkich prowincjach Niemiec. 729R

CENY ZNIZONE

WĘGLI i DRZEWA OPAŁOWEGO

w Składzie Głównym

F. ŁAPINSKIEGO,

W WARSZAWIE,

Korzec Węgla najlepszego, grubego z odstawą	rs 1 kop. —.
„ „ z własnej kopalni „Jan", grubego, z odstawą . .	rs. — kop. 95.
„ „ „ „ kostkowego, z odstawą	rs. — kop. 90.
„ „ drzewnego do samowarów, z odstawą	rs. 1 kop. —.
Węgle kowalskie franco, Skład Główny, pud	rs. — kop. 25.
Sążeń kubiczny drzewa Sosnowego szczapowego, z odstawą . . .	rs. 17 kop. —.
„ „ „ Olszowego „ „ . . .	rs. 18 kop. —.
„ „ „ Brzozowego „ „ . . .	rs. 19 kop. —.

Za porąbanie do każdego sążnia kubicznego, dolicza się rs. 1.
Odstawa w wozach krytych, oplombowanych, cechą Magistratu ostemplowanych.
Zabierającym własnemi furmankami liczone będzie taniej o kop. 10 na korcu węgli, **rs. 1 na sążniu drzewa.**

F. ŁAPIŃSKI.

82 **Kantor Główny: ulica Jerozolimska № 33.**

WAŻNE 1105

dla pp. Ogrodników.

Czterdzieści (№ 40) morgów ziemi, w pszennej glebie, o wiorst trzy od Warszawy, do sprzedania w całości lub częściowo, oraz 120,000 łokci □ placu pod fabrykę. Bliższe szczegóły u p. J. Topolskiego w zakładzie ogrodniczym, Krakowskie-Przedmieście № 62.

Najnowsze Korty i Materjały

NA

Płaszczyki damskie

z fabryk krajowych,

jak również **francuzkie** i **angielskie**

poleca

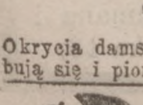
Skład Sukna i Kortów

F. WINKLERA.

ulica Kotzebue, róg Wierzbowej, dom hr. Krasińskiego. 679R

Sak-palta,

Okrycia damskie w całości bez prucia farbują się i piorą. Ulica Bednarska № 15. 1237



POWÓZ

cztero-osobowy, używany, w dobrym stanie, z fabryki pierwszorzędnej, do **sprzedania.—Jerozolimska 23 a.** 1190

Do sprzedania



Fortepian Bekkera,

zupełnie nowy, z bardzo pięknym tonem, za 650 rs., a także różne Meble. — Ulica Hoża № 12 lit. D, mieszk. 4. 1224

Prawdziwe Hartzowskie

KANARKI,

ładnie śpiewające, oraz różne gatunki **Papug** i **Kardynał** amerykańskich, świeżo przybyły i są do sprzedania w Hotelu Paryzkim, mieszkania 91. **C. Engel.**
1290

Dla PP. Fotografów.

PŁYTY EMULSYJNE

do fotografji, nadzwyczajnej czułości firmy Wertha, po cenach umiarkowanych, różnych rozmiarów.

Juljan Berg, Mazowiecka 14, przy składzie maszyn. 759r

Letnie Mieszkania

w Skierniewicach, 863R

po 2 i 3 pokoje z kuchniami, blizko rzeki i lasu, mogą być z meblami, lub bez takowych. Adres w Biurze Ogłoszeń. Senatorska 18.



poleca zaszczycone medalem srebrnym na ostatniej Wystawie w Amsterdamie

Wina naturalne

które sprzedaje od kop. 30 za butelkę, lub rs. 1 kop. 35 za garniec i wyżej, stosownie do dobroci.

Wina Szampańskie

nieustępujące zagranicznym, od rs. 1 do rs. 3 za butelkę.

Sprzedaż tychże Win odbywa się także po cenach oryginalnych w następujących składach:
p. **Bartolda, Marszałkowska № 50.**
p. **Rafalskiego, Czerniakowska № 69**
w Składach Merkurego.
w Płocku u p. H. Wasserzuga
we Włocławku, u p. **M. Kochanowicza, Stary-Rynek.**
w Zamościu u Diechtera w Hotelu Lwowskim. 72R

Zlecenia na prowincji upraszamy wprost do naszego kantoru przysyłać, gdzie takowe bez zwłoki, za zaliczeniem (Nach nahme) wykonywane będą. Cenniki rozsyłamy na żądanie franco

Naturalna Iwonicka Woda.

Najpotężniejsza solanka Jodowo-bromowa, którą i w domu dłuższy czas z wybornym skutkiem pić można przez miesiące wiosenne i letnie, gruntownie i skutecznie pomaga we wszystkich **cierpieniach skrofulicznych, obrzmieniach gruczołów w chronicznych i uporczywych chorobach stawów i kości. w zadawniałych wypocinach, po zapaleniach błon szluzowwych, w zadawniałych chorobach skórnych, liszajach, w chronicznych cierpieniach kości i stawów kiłowej natury** itd., itd.—Dostać można we wszystkich renomowanych Aptekach i Składach aptecznych w Warszawie i na prowincji.

Upoważniona Filja Dyrekcyj Zdrojowych

Galicyjskich i Czeskich,

reprezentowana przez

Dom Handlowy J. WENTZLA w KRAKOWIE.

Objąwszy od roku bieżącego 1884 **wyłączną** sprzedaż i rozsyłkę na własny rachunek Wód Mineralnych Iwonickich i przetworów z tychże, ma zaszczyt podać do wiadomości stron interesowanych, aby zamówienia swe jak najśpieszniej, już nie do Zakładu Zdrojowego w Iwoniczu, ale wprost

do firmy J. WENTZL w Krakowie adresować raczyły.

W Krakowie, dnia 26 Marca 1884 r. 824R

A. F. GALLE.—Skład Materjałów Aptecznych

Senatorska № 18, wprost kościoła S-go Antoniego, ma zaszczyt polecić:
Oliwę prowancką najwyższego gatunku z ostatniego zbioru, w całych i pół butelkach.
Oliwę do maszyn do szycia i delikatnych mechanizmów, flaszeczka 20 kop.
Oliwę do palenia i do maszyn.
Oleje mineralne do maszyn. 760R

Sprzedaż cząstkowa i hurtowa.

WYSTRZEGAĆ SIĘ LICZNYCH NAŚLADOWNICTW.

WODA LEŚNA

szczególnie pożyteczna dla osób

chorych na piersi.

Wytwarza w pokoju aromat lasów iglastych.

Woda ta wyrabia się wyłącznie:

W WARSZAWSKIEM LABORATORJUM CHEMICZNEM

Cena flakonu rs. 1 k. 50; ½ fl. rs. 1; ¼ fl. 40 kop.
Dostać można: w magaz. własnych Warsz. Lab. Chemicz. 1) róg Miodowej i Senatorskiej; 2) Krakowskie-Przedm. № 1.

584R

584R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 16 (28) Kwietnia r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na dostawę 600 sążni kub. rzecznego zwiru, do budowy filtrów w Warszawie, od ceny rs. 30 za sążeń kubiczny.

Deklaracje mogą być podane i na dostawę części wyżej wymienionej ilości, która jednakże nie może być mniejszą nad 150 sąż. kub.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 450 i na koszta ogłoszenia rs. 100, które nie utrzymującemu się przy licytacji, zaraz zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia. . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy . . . . sążni kub. rzecznego zwiru, do budowy filtrów w Warszawie, po cenie rs. . . . za sążeń kub. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. . . i na koszta ogłoszenia rs. 100, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 797r

Nie ma już siwych włosów!
Kto używa
Eau Sallês.
Płynem tym cudownym farbować można bez przygotowania, bez mycia, włosy na głowie i na brodzie, na ich **naturalny** pierwotny kolor, po jedno lub 2-razowem posmarowaniu, który trzyma do 6 tygodni. Posiada jeszcze tę zaletę, iż włosy wzmacnia i nie brudzi. Cena 2 flaszek rs. 3, z przesyłką rs. 3 k. 30. — Sprzedaż w Warszawie u **Aleks. Kocha**, Krak.-Przedm. 83.

PIEGI! PIEGI! PIEGI!
Naj'epsra pora do ich wygubienia jest obecna wiosenna.
Nadmieniam iż wszelkie inne środki zachwalane w pismach, nic nie pomagają!
Środki najskuteczniejsze są:
Mleko Antefeliczne Rs. 2 k. 70.
Cali-Krem . . . . . Rs. 1 k. 20.
Już po użyciu kilku flaszek skutek najpewniejszy. Sprzedaż w Warszawie u Aleks. **Kocha, Krak.-Przedm. № 83.**

Młodość, świeżość i piękność Twarzy!
Zalety te posiada
Mleko z kwiatów Lilji.
Które jest najdoskonalszym środkiem do zniszczenia piegów, żółtych i czerwonych plam, opalenia przez słońce, opierzchnięcia i krost. Użycie tego środka czyni zbytecznem używanie pudru i bielideł. Cera twarzy nabiera przezroczystą białość, aksamitną miękkość i świeżość. Sposób użycia po polsku przy flaszce. Cena rs. 1 65, z przesyłką rs. 2. Skład u **Aleksandra Kocha,** w Warszawie, ul. Krak.-Przedmieście № 83.



Prawdziwe tylko te, które zaopatrzone w poniższy znak: „NIE KASZLAJ".

Huste-Nicht
Schutz Marke.

„NIE KASZLAJ."
EKSTRAKT-SŁODOWY i KARMELKI(*) L. H. PIETSCH'A & Comp., w Wrocławiu.
Z licznych listów dziękczynnych **znany, niewątpliwy i najlepszy** środek djetetyczny przeciwko **kaszlom, kokluszom, katarom, przeziębieniom, zaflegmieniom, chorobom piersi i gardła,** zwycz. **katarom** aż do **zapalenia płuc.** Zwracamy na to **uwagę!**—Oprócz wielu podziękowań, posiadamy również list dziękczynny Jego Ks. Mości **Księcia Bismarck'a, Kanclerza Niemiec.**
Do nabycia w Warszawie u L. Spiess'a i Syna, plac Teatralny. 16R

Z najlepszych kopalń 1123
Węgle Kamienne
po cenach jak **najbardziej przystępnych** sprzedaje
L. J. REGELMAN,
Kantor: Twarda 47, Telefonu № 457.

Do Magazynu **„DALESZYŃSKICH,"** **57, Marszałkowska (1-sze piętro),** potrzebne są zaraz
PANNY
uzdolnione i podręczne do krawieczczyzny, jak również Maszynistka i Uczennice. 1277

FOSFORAN ŻELAZA
LERASA APTEKARZA, DOKTORA NAUK ŚCISŁYCH
W płynie podobnym do *zgęszczonej żelazistej wody mineralnej*, jest jedynym środkiem żelazistym zbliżającym się do składu kulek krwi, a posiada nad resztą preparatów żelazistych tę wyższość że działa w sposób *odtwarzający krew i kości. Nigdy nie sprawia zatwardzenia i nie utrudza żołądka, nie czerni zębów*; używa się zawsze z dobrym skutkiem w *boleściach żołądka*, przeciw *bladości cery, niedokrewności* i wszystkich tych cierpieniach którym podlegają niewiasty, panny i dzieci *blade niedokrwiste, cierpiące na mdłości i brak apetytu.*
PARYŻ, 8, ULICA VIVIENNE I WE WSZYSTKICH GŁÓWNYCH APTEKACH.

SAINT-RAPHAËL
Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawienniej działających na zdrowie. — Doza zwyczajna: kieliszek po każdem jedzeniu.

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stósowną etykietę, a korek pokryty kapslą z napisem: St Raphaël

EXPORTACJA: Cie Prop^re^ du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France.
Sprzedaje się w Warszawie u pp. Antoniego Stępkowskiego, Dobrycza, Sowińskiego i Szulca, Kocha i Kulakowskiego, Koteckiego i Schobera, Simona i Steckiego; w aptekach Dra Heinricha, Ziemińskiego Lilpopa, Barcza; w magazynach aptecznych pp. Spiessa, Zuschnera, Gallego i Mrozowskiego; w Kaliszu w aptece p. Bryndzy etc. etc. i u p. Henryka Weld Nalewki. W Częstochowie u pp. Maurycego Neufeld i sp.

ZAKŁAD KĄPIELOWY
W RYMANOWIE,
otworzy się dnia 1-go Czerwca r. b.
Komunikacja od 1-go Lipca ułatwiona przez kolej Transwersalną, **stacja Rymanów.—Sól i wodę mineralną na żądanie wyseła.** 927R
Zarząd Zakładu.

ZAPALENIE OSKRZELI, KASZEL, KATAR
KATAR Płuc i osłabienie piersiowe, **SUCHOTY PŁUCNE,** Astma
Wyleczenie szybkie i niezawodne przez użycie
KROPEL LIWONIENSKICH
(GOUTTES LIVONIENNES)
TROUETTE-PERRET
Składających się z Kreozotu bukowego, Smoły Norwegskiej i Balsamu Tolutanskiego
Przetwór ten, leczący niezawodnie wszystkie **choroby dróg oddechowych,** zalecanym jest przez znakomitych lekarzy jako jedyny skuteczny środek w tych chorobach; on jeden nie tylko nie obciąża żołądka, ale go wzmacnia, uzdrawia, pobudzając przytem apetyt. W przypadkach chorób, nawet najuporczywszych, dla osiągnięcia dobrego skutku wystarcza użycie dwóch kropel, rano i wieczorem.
Skład główny: TROUETTE-PERRET, 165, rue Saint-Antoine, w PARYŻU jak również we wszystkich głównych aptekach. — Dla uniknienia fałszerstw należy uważać na stempel Państwa Francuskiego znajdujący się na każdej flaszce.

Baltyckie Towarzystwo Ubezpieczeń od Ognia w Rydze.
Biuro Generalnej Agentury na Królestwo Polskie, ulica Królewska Nr 37 w Warszawie.
MICHAŁ LANDAU,
Zdolni Agenci poszukiwani są na bardzo korzystnych warunkach.
43R

Skład Wód Mineralnych naturalnych
przy aptece pod firmą
D. T. HEINRICH
istniejący 737R
zaopatrzony został w **Sól Vichy do kąpieli,** używaną przez osoby nie mogące udać się dla odbycia kuracji do Vichy, a także w **Pastylki** przygotowane z wód Vichy, znane ze swego skutecznego działania ułatwiającego trawienie i pochłaniającego kwasy żołądkowe.

Zarządzający jedną ze znanych tutejszych fabryk wyrobów metalowych
pragnie zmienić posadę,
Łaskawe oferty proszę składać w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. **B. W.** 911R

MAGAZYN B. Grüdigera,
Graniczna № 16 w Warszawie, otrzymał najnowsze Parasolki damskie i poleca takowe po cenach nader umiarkowanych. 642R

FABRYKA
egzystująca od lat kilkunastu, z kilkoma sklepami, może być prowadzoną przez każdego bez fachowego uzdolnienia, do sprzedania lub zamiany na domek, folwarczek, plac. Wiadomość u rządcy ul. Pańska № 17, rano do 9-ej, wieczór od 8-ej. 1239

Do wynajęcia od Ś-go Jana r. b. ulica Rymarska № 8, 1242
APARTAMENT,
na 2-m piętrze, składający się z 10-ciu pokojów, przedpokoju i kuchni, z oświetleniem gazowem, wodociągiem i zlewem.—Na parterze: **2 Pokoje** z przedpokojem.—Na 1-m piętrze: **2 Pokoje** z przedpokojem i kuchnią.— **Sklep** z oknem wystawowem i obszernym pokojem. Wiadomość u właściciela domu.

Z powodu wyjazdu zagranicę, sprzedają się
MEBLE
gustowne, zupełnie nowe, stanowiące kompletne urządzenie **pięciu** pokojów. Wiadomość: ulica Złota № 28e, mieszk. 1. 898R

Fabryka i Skład fabryczny
Piór strusich i fantazyjnych,
F. GLIWIC
Senatorska № 20, wprost kościoła Ś-go Antoniego. 899R
Zrobiwszy nadzwyczaj korzystny zakup piór, tak czarnych, jak i najnowszych kolorów, jestem w możności zaspokoić najwyszukańsze wymagania Szanownych Pań Modystek, **po cenach dotąd niepraktykowanych. Pranie, farbowanie i fryzowanie piór na sposób paryski.**

Z powodu przyjęcia posady i koniecznego wyjazdu, **jest zaraz do sprzedania**
Sklep Mydlarski,
z urządzeniem i towarem, za bardzo przystępną cenę,—komorne tanie. — Wiadomość: **Próżna № 6,** w tymże sklepie. 906

CEMENT
portlandzki, z angielskich i niemieckich fabryk, oraz
GLINKĘ
ogniotrwałą i takąż
CEGŁĘ
poleca
Wiktor Wertheim,
ORLA № 7. 714R

Uprasza się osoby interesowane, anons niniejszy odciąć i zachować.

Warszawa w Kwietniu 1884 r.

Dla

nowo budujących się, lub zwiększających swój przerób

FABRYK CUKRU

ROZMAITE MASZYNY

wystawione są na sprzedaż w Fabryce Cukru i Raffinerji Elżbietów pod Sokołowem gub. Siedlecka.

Z dostawą do stacji dr. żel. Warsz.-Teresp. Siedlce, a mianowicie:

(Wymiary podane są w milimetrach). — **(Ceny bardzo nizkie).**

2 Kotły parowe (w dobrym stanie) z armaturą ogniową i parową, z których każdy o 2-ch buljerach i o sile około 19 koni. Samego kotła średn. 1257 dług. 6900. Buljerów średn. 670 dług. 6044. Kulistego zbiornika pary średn. 565. Waga każdego kotła około 13000 f.

1 Maszyna parowa balansowa (w stanie dobrym) o sile 50 koni, bardzo przydatna do młyna parowego, przędzalni lub podobnych zakładów. Koło zamachowe urządzone jest jako pasowe.

Maszyna ta o średnicy tłoka 576, którego skok 930, porusza:
2 Pompy powietrzne mokre (w średnim stanie) o średn. tłoka 409 i skoku 473 o pojedyńczem działaniu.
1 Pompa powietrzna dla nuczy (w b. dobrym stanie) o średn. tłoka 500 i skoku 930 o podwójnem działaniu.
2 Pompy wodne (w b. dobrym stanie) o średn. tłoka 244 i skoku 228 o pojedyńczem działaniu.
1 Pompa pożywcza (w b. dobrym stanie) o średn. tłoka 143 i skoku 209 o pojedyńczem działaniu.
1 Pompa pożywcza (w b. dobrym stanie) o średn. tłoka 104 i skoku 250 o pojedyńczem działaniu.

1 Maszyna parowa leżąca (w stanie dobrym) z kołem zamachowem i z regulatorem o sile 10 koni. Koła pasowego średn. 1750. Średn. tłoka 273, skok 736.

1 Maszyna parowa stojąca kozłowa (w stanie dobrym) z kołem zamachowem i regulatorem, o sile 8 koni, pochodząca z fabr. pp. Woehlert w Berlinie.
Koła pasowego średnica 950. Maszyna ta o średn. tłoka 263, ze skokiem 525 porusza 1 pompę pożywczą o średn. tłoka 105 i o skoku 190 o pojedyńczem działaniu.

1 Pompka parowa scienna (w stanie b. dobrym) o podwójnem działaniu. Cylindra parowego średnica 118, skok 232. Cylindra wodnego średn. 70, skok 232.

2 Pompy pojedyńczo działające z drewnianemi tłokami. Średnica tłoków 152, skok 507.

3 Pompy wodne, złączone w jeden korpus o pojedyńczem działaniu, średn. tłoków 157 i skok 410.

1 Transmissja składająca się z rozmaitych wałów, lagrów z panewkami, leżących i wiszących i kół pasowych. Wagi ogólnej około 10000 funt. w. ross. (w stanie b. dobrym).

1 Kompletna batterja dyffuzyjna (była czynną tylko przez 2 Kampanje). Patent Leonhardt, pochodz. z fabr. Breitfeld, Danck et Comp. w Pradze Czeskiej, składająca się z następujących części.

11 Dyffuzorów po 78 wiader czyli razem 859,51 wiader=105,71 hltr. objętości (wymiar wodny) pokrywy górne i dolne na zawiasach. Górne sita dwojakie: t. j. cylindryczne i płaskie, dolne sita patentowane miedziane, rowkowane. Centralny odpływ soku. Wypróżnienie dolne. Średnica otworów u góry 630 i na dole 820. Kształt naczyń prawie na całej wysokości cylindryczny, a ich średnica 950. Kompletna armatura o średn. w świetle 130. Flancze dla aparatów Leisera. Plan do zmontowania całości.

Kaloryzatory krótsze od Dyffuzorów o średnicy 535 i o powierzchni ogrzewalnej w $2^3/_{16}''$ rurach mosiężnych 5,1 [] Metrów każdy. Armatura wierzchnich pokryw jako też Kaloryzatorów, wygodna i gruba. Tak Dyffuzory, jako też kaloryzatory dadzą się łatwo zmniejszyć.

12 Termometrów do ustawienia pochyło na kaloryzatorach, w mosiężnych oprawach z lampkami olejnemi, z podziałką Cels i z górnemi bańkami do rtęci od pp. Berent et Plewiński.

1 Krajalnica do Buraków o 8 skrzynkach nożowych z fabryki Bruńświckiej. Średn. tarczy 1270, poruszanej kołami zębatemi.

2 Garnitury skrzynek nożowych zapasowych do tejże krajalnicy.

2 Wózki do rozwożenia krajanki na szynach. Każdy wózek z ruchomym lejem. Zawartość wózka 78 wiader.

1 Tarka do buraków lub kartofli dwupołowa (w stanie b. dobrym) z samodziałającemi poussoirami i z bębnem zapasowym, którego średn. 559 i długość 495.

6 stołów z lanego żelaza do pakowania miazgi buraczanej, z wałkami żelaznymi na powierzchni, trzymającej po 3 Mtr. [].

1 kompletny aparat maceracyjny (w stanie b. dobrym) składający się z następujących części.

1 Wilk czyli szarpacz do wytłoków z I sztyftowym bębnem i dwoma takimiż zapasowymi.

6 Maceratorów systemu Walkhoffa, z blachy żelaznej, na żelaznych podstawach, na osiach, do ustawienia w półkole z sitami i z kranami.

1 Rynna żelazna podwójna do odcieku soku i wody w kształcie półkola.

1 Wózek żelazny wiszący do rozwożenia wytłoków w maceratory, z dyszlem, kółkami i szyną na żelaznych wiszących konsolach.

3 Kotły miedziane o podwójnych dnach do pary, każdy objętości 350 garncy czyli 1400 litrów, **bardzo przydatne do topienia łoju do mydlarni lub dla fabryk syropu albo cukru** (w stanie b. dobrym).

3 Filterprasy systemu Trynksa (w stanie b. dobrym) z fabryki pp. Lilpop, Rau et Comp., każda po 24 komór do szlamu, każda o powierzchni filtrującej 165' [] m. ang. czyli po $15^1/_3$ Mtr [].

4 Batterje nuczów z lanego żelaza (w stanie b. dobrym), każda składa się 4 rur o 34 dziurach na formy raffinadowe, czyli na 136 każda baterja z osobnym kranem a na 544 głów cały komplet ważący około 14,000 funt. w. ross.

3 Maszynki do krajania rafinady z fabr. pp. Ruefieux et Comp. Maszynki te, każda o 3 piłach, równocześnie krają głowy cukru na płaskie krążki i te ostatnie na paski, a zarazem łamią paski na kostki jednakowej wielkości.

1 Młynek do mielenia mączki krystalicznej.

1 Prasa konna do maszynowego wyrobu cegieł z fabryki C. Schlickeisena (w b. dobrym stanie).

1 Przyrząd do wiercenia studzien artezyjskich (Freifallapparat mit steifem Gestänge), kompletny, do głębokości 225 Mtr. czyli 780 m. polsk. średn. od 470 do 100 milim. (w b. dobrym stanie).

Rury z żelaznej blachy nitowane **do studzien artezyjskich,** a mianowicie:

25 sztuk	po 1500 m/m	dług. o średnicy	420 m/m
20 „	„ 1520 „	„ „	265 „
24 „	„ 1500 „	„ „	105 „

Pompa do studni artezyjskiej sięgająca do głębokości 36,6 Mtr. (zupełnie nowa). Średnica tłoka 154, skok 1000 i największa średnica zewnętrzna 234 m/m

ZAPASOWE TERMOMETRY, GUMMY I INNE CZĘŚCI DO DYFFUZJI.

Zapasowe noże rozmaitych systemów do krajalnicy buraków.

Zapasowe rozmaite części składowe do powyżej wyszczególnionych maszyn.

5 Automatów do odpływu wód powstałych z kondensacji pary.

Bliższa wiadomość w Cukrowni lub w Kantorze Bankierskim jej właściciela BARONA STANISŁAWA LESSERA w WARSZAWIE, przy ulicy Miodowej Nr 11.

(Od Siedlec prowadzi do Elżbietowa szosa.—30 wiorst pocztą). 910R

Uprasza się osoby interesowane, anons niniejszy odciąć i zachować.

Fabryka Wyrobów Tabacznych

J. S. KUSZNAROWA,

w Rostowie nad Donem,

ma honor donieść Szanownej Publiczności, że nadesłała do swego

SKŁADU GŁÓWNEGO

pod firmą

St. PODYMOWSKI i L. ROJKIEWICZ,

Marszałkowska Nr 77.

NOWO-WYPUSZCZONE **PAPIEROSY:**

Herold, Anti Spirytizm, Rebus, po rs. 1 za 100 sztuk.
Dońskie, Otliczne, Zagadka, po kop. 60 za 100 sztuk,
oraz świeże **TYTONIE** na różne ceny, do rs. 8 za funt.
Handlującym odstępuje się fabryczny rabat. 909R



Wprost kościoła 18, SENATORSKA 18,
w podwórzu na dole,
Specjalny Magazyn gotowych Kapeluszy i Sukień żałobnych, oraz ubiorów pośmiertnych

FIJAŁKOWSKICH,

poleca po cenach **nizkich stałych:**
Kapelusze żałobne kaszmirowe, krepowe, grenadinowe, słomkowe (ubierane krepą i grenadiną), koronkowe, z satin merveilleux, z ottoman, od rs. 2 do 12.—**Suknie żałobne** z pleurezami grenadinowemi lub krepowemi (ze stanikami, polonezami i wetmanami), od rs. 14 do 40.—**Krepę angielską** (czysto jedwabną), 32 cale szeroką, od rs. 1 kop. 80 łokieć.—**Grenadinę** bez szlaku, od 60 kop. łok.; ze szlakiem od rs. 1 kop. 20 łok.—**Kreplissy** czarne atłasowe, krepowe, grenadinowe i muślinowe, od kop. 15 łok.—**Suknie pośmiertne:** bogate atłasowe białe i popielate z koronką hiszpańską, od rs. 28.—Kaszmirowe i Alpagowe z blondyną, od rs. 8 kop. 50.—Kapy alpagowe i atłasowe, od rs. 2 k. 25.—**Czepki pośmiertne,** od rs. 1 k. 50. 918R

916R

TARTAK PAROWY

Nowy-Dwór, stacja dr. żel. Nadwiślańskiej, poleca wszelkie gatunki: **desek, bali, kantówek** i t. p., po najniższych cenach, oraz **przyjmuje zamówienia na nadzwyczajne rozmiary.—M. VOLKMER.**

BIURO TECHNICZNE

Olszewicz & Kern,

przeniesione zostało na ulicę **Królewską Nr 10,**
dom Granzowa. 915R

Gubernia Kielecka, **BUSKO** Powiat Stopnicki.

Zdroje soluo-siarczane, sól Glauberską, Jod i brom zawierające.

Kąpiele z Wody Mineralnej i Mułu Mineralnego.

Wody Mineralne naturalne zamiejscowe, wydają się w Zakładzie na zamówienie.—Sezon trwa od 8 (20) Maja do 8 (20) Września.

Zdroje Buskie, są skuteczne: w zołzach, reumatyzmie, podagrze, w nerwobólach i porażeniach.—W przymiocie (syphilis), w wysiękach pozapalnych, w cierpieniach kości, w pełnokrwistości brzusznej, w hemorroidach, w chronicznych zapaleniach maciey, w chorobach skórnych zadawnionych, w owrzodzeniach i ranach zastarzałych, w zatruciach metalicznych etc.

O mieszkania w Zakładzie kąpielowym należy się zgłaszać do Administratora Zakładu.—Telegraf i poczta w miejscu. 925R

Nauka i wychowanie.

W Wiedniu. Osoba wykształcona polka, przyjmuje dzieci od lat dwóch na wychowanie. Kształcące się zaś w instytutach panienki na stancję, zapewniając macierzyńską opiekę. Lekcje muzyki i języków sama udziela.—Tamże jest pokój umeblowany dla podróżujących; adresować: Circus-gasse № 14, drzwi № 4, piętro 1-e, Madame Aleksandrin.

Młoda osoba posiadająca język polski i francuzki, oraz konwersację angielską, niemiecką, włoską i muzykę, poszukuje miejsca do zajęcia się dziećmi lub panny do towarzystwa. Adresy zostawiać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. K. 12. 5172

Egz. nauczycielka, niemka, znająca dobrze język niemiecki, francuzki i angielski, z konwersacją i muzyką wyższą, która 5 lat była czynną, poszukuje miejsca. Wiadomość na ulicy Łuckiej № 2. dom Grabowskiej.

Niemka młoda z patentem poszukuje lekcyj gramatyki na godziny i konwersacji. Karmelicka № 5, mieszk. 7. 5324

Paryżanka młoda zaraz do umieszczenia. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie - Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu. 5359

Poszukiwaną jest polka, izraelitka, ze średniem wykształceniem, do trojga dzieci. Wiadomość: Włodzimierska 12, m. 4. 5339

Nauczycielka francuzka z patentem, poszukuje lekcyj. Adres: Bracka 13, m. 8.

Niemka młoda poszukuje obowiązku do dzieci starszych do wykładu lekcyj i robót. Ul. Leszno № 66, stróż wskaże. 5475

Nauczycielka z patentem instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego, udziela lekcyj i korepetycyj. Oferty w kiosku obok Kopernika M. 5502

Guwernantka z wyższą muzyką, mówiąca po rusku, francuzku i niemiecku, potrzebną jest w gub. Kijowską. Wiadomość. Elektoralna № 29, mieszkania 4. 5524

Niemka w średnim wieku, poszukuje miejsca do starszych dzieci na stałą, lub przychodnią. Wiadomość: Freta № 8, w domu po-Dominikańskim u stróża. 5459

Nauczycielka niemka, pedagogicznie wykształcona, poszukuje lekcyj. Porozumieć się można codziennie do 12-ej w południe. Leszno № 15, sklep piekarski. 5468

Bona niemka katoliczka, mówiąca dobrym akcentem, muzykalna, mogąca udzielać początków francuzkiego, angielskiego, do umieszczenia zaraz na 80 rs. pensji i koszta podróży w ilości rubli 25. Alfred Jerzy Waliczek, Poznań. 827

Posady i prace.

Potrzebne są zwijaczki, do pracowni wyrobów pończoszniczych „Amelja.“ Ul. Nowy-Świat № 62. 5346

Panny kompletnie uzdolnione, oraz podręczne i do nauki, potrzebne są zaraz, do pracowni sukień i okryć damskich Anny, Dzielna 7 lit. B, gdzie Sąd Pokoju, drugi dom od rogu Karmelickiej. 517

Osoba młoda, dobrze wychowana, mówiąca po niemiecku, poszukuje miejsca bony do dzieci, lub zajęcia się gospodarstwem, w mieście lub na prowincji. Łaskawe oferty pod lit. E. H. 8 w kantorze Kur. Warsz.

Panny kompletnie zdatne i podręczne do sukien, potrzebne zaraz do magazynu „Stanisławy.“ Mazowiecka 6. 5325

Potrzebne są panny podręczne i do nauki, do pracowni sukien Jadwigi, Krakowskie-Przedmieście № 38. 5318

Do nowo-otworzonego magazynu mód przy ulicy Długiej № 4, potrzebna jest panna, uzdolniona do strojów i podręczne. 5358

Niemka nie młoda, z dobrą rekomendacją, znająca dobrze język polski, szuka miejsca do zarządu domu do wdowca, albo do pielęgnowania osoby słabej, lub w handlu mogłaby być użyteczną. U właściciela drukarni przy ulicy Zielnej № 9. 5264

Fotograf po długiem pobycie po zagranicami, dobrze uzdolniony w swoim fachu, powrócił do kraju, poszukuje zajęcia u którego z pp. fotografistów warszawskich, za umiarkowane wynagrodzenie. Uprasza o złożenie adresu w kantorze tegoż pisma pod lit. A. B.

Osoba w średnim wieku, naukowo wykształcona, poszukuje miejsca w handlu, lub innym zakładzie. Aleje Jerozolimskie № 17, w pracowni bielizny. 802

Rządców, ekonomów, pisarzy gospodarczych, leśniczych, gorzelników, kamerdynerów i t. p. oficjalistów rekomenduje Alfred Jerzy Waliczek w Poznaniu. Warunki uprasza się podać 799

Osoba młoda, ze wsi, znająca się na gospodarstwie domowem, szyciu bielizny, krawieczczyzny, poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Krucza 19, m. 17. 5341

Potrzebna jest panna zdatna, lub zdolna podręczna do kapeluszy. Wiadomość: ul. Marszałkowska № 75, w sklepie A. Krüger.

Panny potrzebne do krawieczczyzny. Długa № 25, mieszkania 7. 5336

Kołodzieje znajdą zajęcie zaraz w fabryce wózków dziecięcych. Róg Marszałkowskiej i Koszyków. 5418

Panny uzdolnione potrzebne są zaraz do staników, upinania sukien i do nauki. — K. Makomaska. Marszałkowska 28. 5398

Potrzebny jest człowiek w średnim wieku, jako zarządzający sklepem, kaucja rs. 1,000 wymagalna. Wiadomość: ul. Elektoralna № 5, u p. Zalewskiego, do godziny 11-ej rana. 5401

Bona rosjanka poszukuje miejsca, do dzieci lub gospodarstwa, tu lub na wyjazd. Ul. Instytutowa № 6, mieszk. 1. 5389

Uczeń potrzebny do rzeźbiarza. Aleje Jerozolimskie № 36. 5511

Potrzebna jest zaraz na wieś gospodyni w średnim wieku, z dobremi świadectwami, znająca się na kuchni i umiejąca dobrze prasować, oraz kucharz znający się na ogrodnictwie. Wiadomość: ulica Nowy-Świat № 8, 1-e piętro, do godziny 11 rano. 5539

Osoba młoda znająca krawieczczyznę, może się zająć gospodarstwem, życzy przyjąć miejsce na stałe do dozoru dzieci. Kanonja № 12, mieszkania 5. 5496

Potrzebne są panny do staników, spódnic i do nauki. Pracownia Janiny, ul. Świętokrzyzka № 16. 5489

Potrzebna panna zdolna do krawieczczyzny, szyjąca na maszynie. Ulica Zgoda № 1, wprost Przeskok, mieszk. № 6. 5527

Potrzebne są zaraz panny: jedna do maszyny, a druga do ubierania spódnic. Ul. Nowolipie № 15, 2-e piętro, m. 14. 5519

Potrzebne są panny zdatne do okryć. Ul. Przejazd № 2. M. Ciszewska. 5470

Panny maszynistki potrzebne są do bielizny, Solna 15, mieszkania 20. 5498

Potrzebny szwajcar w wieku starszym, posiadający 100 rs. kaucji, do restauracji. Ulica Miodowa № 2, 1-e piętro. 5517

Rodowita niemka, szuka miejsca za bonę, do 1-go dziecka, prasuje wybornie, i szyje na maszynie. Oferty w kantorze Kur. Warsz. pod lit. A. D. 5464

Do pracowni Klementyny, potrzebne są panny zupełnie zdolne do spódnic, podręczne i do nauki. Elektoralna № 15, m. № 4, 1-sze piętro. 5476

Potrzebne są kompletnie zdolne staniczarki i do nauki, do pracowni M. Braudel, Nowy-Świat № 46. 5483

Panienka z porządnej familji, życzy sobie przyjąć miejsce w domu ruskim, wyręczenia pani lub szycia domowego, na wyjazd lub w Warszawie. Ulica Nowogrodzka № 15, mieszkania 16. 5486

Do pracowni Izabeli Sierzputowskiej potrzebne są panny, zdatne do spódnic. Tłomackie № 2. 5448

Wdowa w średnim wieku, znająca się na kuchni i gospodarstwie, poszukuje miejsca za gospodynię, na wieś lub w Warszawie. Adresy składać proszę: ulica Piwna № 33, 3-e piętro, mieszk. 8. 828

Niemka młoda, znająca język polski, obznajmiona z handlem, poszukuje odpowiedniego zajęcia w sklepie. Oferty uprasza składać w kantorze Kurjera pod lit. J. W. 5482

Uzdolniony pomocnik rejenta w czynnościach hypotecznych i notarjalnych, z chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca zaraz. Oferty: Dzbikowski, urzędnik szpitala Ś-go Ducha, Elektoralna. 5533

Panny zaraz płatne od lat 10-u, potrzebne są do fabryki piór strusich. Żelazna-Brama 2, w podwórzu. 5503

Potrzebuje panien fabryka gorsetów Habicha i jednej znającej krawieczczyznę. Miodowa 6. 5491

Młodzieniec z szóstej klasy poszukuje zaraz miejsca, na ucznia do apteki, w Warszawie lub na prowincji. Wiad.: Chmielna 32, w sklepie mydlarskim. 5507

Osoba w średnim wieku, znająca się na szyciu, pragnie przyjąć miejsce, do wyręczenia pani domu, w Warszawie lub na wyjazd. Wiad.: Wiejska № 14, m. 6. 5525

Osoba młoda, umiejąca biegle grać na fortepianie, a mająca swobodne całe popołudnie, poszukiwaną jest do towarzystwa osoby też młodej. — Również potrzebną będzie w dość częstych wyjazdach na wieś. Wiadomość: Smolna 17, mieszk. 6. 5497

Lakiernik potrzebnym jest do fabryki cerat. Wiadomość u F. Wierzbickiego et Comp. w hotelu Angielskim. 829

Potrzebne panny do staników i spódnic. Nowy-Świat № 27 domu, mieszk. 9. 5451

Potrzebna sklepowa do magazynu G. Marczewskiej, ulica Czysta № 6. Zgłaszać się mogą tylko fachowe. 5455

Osoba szyjąca na maszynie Singera bieliznę, krawieczczyznę, znająca krój, pragnie się umieścić w domu prywatnym lub w pracowni. Wiadomość: kiosk, Podwal. 5456

Panny uzdolnione i podręczne do krawieczczyzny, jak również maszynistka i uczennice, potrzebne są zaraz. Daleszyńskie. 57 Marszałkowska, 1-e piętro. 5457

Panny. Do magazynu Ed. Szubert potrzebne są panny do staników i spódnic. 5458

Potrzebna jest panna uzdolniona do ubierania kapeluszy. Wiadomość: ulica Elektoralna № 37, w magazynie mód. 5462

Młody człowiek uzdolniony w handlu, posiadający chlubne świadectwa i rekomendacje, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty w kantorze Kur. pod lit. Al. 5463

Potrzebne są panny do szycia spódnic i podręczne. Wiadomość: ulica Chmielna 6, na dole, mieszkania № 25. 5467

Kupno i sprzedaż.

Fortepiany używane, Sejdlera, Hofera, Kerntopfa, krótkie; pianina używane berlińskie, Rönicha prawie nowe. Kupno, zamiana i reperacja. W. Słodziński. Nowy-Świat 46. 4234

Wózek dziecinny w dobrym stanie jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Stare-Miasto № 20, mieszkania 17. 5514

Sztachet żelaznych kilkadziesiąt łokci do sprzedania. Marszałkowska 38. 5492

Fortepian czarny w bardzo dobrym stanie za rs. 120 do sprzedania. Wiadomość: ul. Krucza № 1679, w fabr. fortepianów. 5523

Do sprzedania stoły i krzesła zwyczajne ogrodowe, biało malowane. Wiadomość w magazynie mebli, róg Bielańskiej i Senatorskiej № 16. 5518

Meble z kilku pokoi, do sprzedania bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 5244

Meble. Kompletne urządzenie z 6-u pokoi, garnitur rzeźbiony, jedwabiem kryty, oraz inne szafy bogato rzeźbione, biuro męzkie, biblioteka, urządzenie jadalnego pokoju, łóżka, tualeta, umywalnia, lustra złocone, oraz firanki, lampy i dywany. do sprzedania, razem lub częściowo. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej 27, mieszk. 30. 5266

Meble garnitur nowych czarnych i orzechowych, lustra, krzesełka, kozetka fantazyjne, kredens, stół, krzesła, szafy rozbierane dębowe, łóżka rzeźbione paryzkie, toaleta, umywalnia, biurko czarne, stoliki do kart, szafki do bielizny, słupy stiukowe, firanki, lampy: stołowa, wisząca do buduaru i ścienne, dywany do łóżek, żyrandol, kandelabry, obrazy, grupy terrakotowe, do sprzedania. Sienna № 3, mieszkania 4. 5295

Meble do sprzedania tanio: dwa garnitury: francuzki i fantazyjny, atłasem kryty, krzesełka czarne, stół do garnituru, otomana duża, mała w jedwab, biurko damskie wykwintnej roboty, do jadalnego pokoju umeblowanie dębowe bogato rzeźbione, konsolki czarne i lustra, stoliki małe do kart, kosz do kwiatów, szafki dwie do ubrania rzeźbione, komoda, zegar, szeslong, firanki, portjery, lampa wisząca, dwa obrazy i wiele sprzętów domowych. Bracka № 12, drugi dom od rogu Chmielnej, stróż wskaże. 5352

2 wozy nowe, resorowe, zdatne na jednego lub parę koni, oraz wóz pojedyńczy używany, w dobrym stanie. Ul. Krakowskie-Przedmieście № 2. 5032

Potrzebne są dwie klacze zaprzęgowe rosłe, rasowe, chociażby nie zupełnie młode, byleby zdrowe, parą lub też pojedyńczo. Reflektanci zechcą składać oferty pod literami M. S. u numerowego w chambres-garnies, Podwal № 3. 5267

Motor gazowy, siły dwóch—czterech koni potrzebny. Wiadomość: Hoża 5, u właściciela. 806

Do sprzedania faetony nowe i używane, kareta 2-osobowa, amerykan, bryczka, wolant na 4 osoby. Plac Witkowskiego № 3.

Nadeszły znów do nas wyborowe kartofle stołowe „Zawiślaki“. Cena korca z odstawą przy odbiorze 6-u korcy rs. 3 k. 30. — M. Chmielowski i S-ka, Krakowskie-Przedmieście № 36. 5276

Wolant na antabach, na parę i jednego konia, bardzo mało używany, z powodu braku miejsca jest do sprzedania. Wiadomość na miejscu, Elektoralna № 31, u właściciela. 2509

Do sprzedania suknia wełniana w kraty, prawie nie noszona. Ulica Nowy-Świat № 39, mieszkania 27. 5333

Maszyny kompletne, nowe, do olejarni parowej, są do sprzedania. Wiadomość w młynie parowym, Prosta № 6. 4642

Kupuje! złoto, srebro i drogie kamienie jubiler Józef Betcher, Marszałkowska 65.

Meble bardzo gustowne, do sprzedania tanio, z 6-u pokoi, całe urządzenie lub częściowo, lustra, firanki. Zielna 4, mieszk. 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 5096

Para ogierów karych, (kłusaki czystej krwi) spokojnych, razem z powozikiem, na parę koni lub pojedynkę, z chomontami, do sprzedania. Smolna № 3. 5431

Dywany perskie i uralskie w wielkim wyborze, dery i czapraki, oraz inne wyroby wschodnie wyprzedają się bardzo tanio. Ul. Świętokrzyzka № 29, prawa oficyna № 4.

Billard do sprzedania z utensyljami i piramidką. Leszno № 8. — Łabęcki złotnik.

Fortepian Hoffera mało używany, z blatem, krótki, czarny, z przyczyny nagłego wyjazdu do sprzedania za rs. 330. Kapitulna № 3, mieszkania 14. 5521

Fortepian prawie nowy do sprzedania. Bielańska, hotel Paryzki, w składzie bielizny S. Szewczykowskiej. 834

Jest do sprzedania altana żelazna, stoły i krzesła żelazne ogrodowe, szyldy mniejsze i większe, latarnie, portjery, naczynia do gotowania kawy, maszyna do lodów i bufet. Wiadomość: Marszałkowska № 47, w cukierni. 5188

Lodownię pokojową ktoby miał do sprzedania, zgłosi się do sklepu „Ekonomia,“ Senatorska № 27. 5447

2 krowy dobre do sprzedania pod № 42/1540, przy ulicy Chmielnej. 5469

Do sprzedania: komoda, tualeta, sofka, lampy i pościel. Wspólna № 7A, m. 15, od godziny 1—5. 5487

Bryczka parokonna do sprzedania. Ulica Marszałkowska 21a, stróż wskaże. 5474

Fortepian Kralla i Sejdlera, palisandrowy, belgijskiego systemu, za rs. 350. Długa 32, mieszkania 17, sień środkowa. 5450

Interesa handl. i majątk.

Z powodu wyjazdu na letnie mieszkanie, jest do sprzedania w dobrym punkcie sklep kolonjalny, z urządzeniem eleganckiem, egzystujący od lat wielu, przy ulicy Dzikiej № 3, wiadomość tamże. 5306

Kapitały: 20,000, 8,000 i 3.000 rs. do wypożyczenia na domy. Wiadomość pod № 15, Solna, lokalu 4, rano do 9, po południu: od godziny 1-ej do 3½. 5300

Rs. 13,000 jest do wypożyczenia na 1-szy № hypoteki po Towarzystwie, które mogą być rozdzielone i częściami. Wiadomość: ul. Smolna № 8, mieszkania 3. 5323

Potrzebna pożyczka rs. 300 na 1-szy № hypoteki. Leszno 51, m. 6, od godz. 4—8 po południu. 5335

Poszukuje się wspólnika z kapitałem rs. 10,000, do interesu przemysłowego, mającego przed sobą widoki powodzenia. Interes rozpoczęty. Wiadomość: dystrybucja, Elektoralna № 45. 810

Interes przemysłowy, wyrobiony, zapewniający wygodne utrzymanie, do sprzedania tanio, prowadzić może kobieta. Wiadomość w dystrybucji: Elektoralna № 45. 811

Dom z pięknym ogrodem owocowym i gruntem do sprzedania. Bagiński. — Okopowa, w Siedlcach gubernjalnych. 4438

Sklep spożywczy do odstąpienia, z powodu objęcia posady. Sienna 3. 5241

Zakład pogrzebowy J. Pełczyńskiego, ulica Nowy-Świat № 54, trumny, suknie pośmiertne, wieńce, żałoby, kapelusze, welony, florezy, fryzki. Załatwia pogrzeby, przewozi zwłoki, dozwłnia exhumacji. 3813

Z kapitałem kilkuset rubli, mężczyzna lub kobieta, przystąpić może do interesu przynieść mogącego parę tysięcy rubli rocznie. Krakowskie-Przedmieście 38, m. 3. 5356

Tanio jest zaraz do sprzedania budynek mieszkalny murowany, parterowy, kryty dachówką, oraz duża wozownia i stajnia, drzewo bardzo zdrowe. Wiadomość: Chłodna № 23, u stróża. 814

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Z powodu służby jest kawiarnia do odstąpienia. Wiadomość u konduktora w hotelu Krakowskim. 5363

Wspólnik do interesu handlowego potrzebny. Kanonja № 12, m. 1. 5408

Sklep z legominami jest do sprzedania. Dunaj-Szeroki № 8. 5526

Dom do sprzedania, parterowy, z facjatami, z przybudowaniem gospodarczem, pod Warszawą, w gminie Czyste, wieś Koło, przytem ¼ morgi gruntu warzywnego. Wiadomość: ulica Chłodna № 46, m. 31. 5508

Sklep z obuwiem do odstąpienia z całem urządzeniem, z powodu wyjazdu do Cesarstwa, za cenę bardzo przystępną, egzystujący od lat kilku w temże miejscu, sklep duży z oknem wystawowem. Bliższa wiadomość: ulica Twarda № domu 16, w sklepie rzeźnika. 5516

Do odstąpienia interes zabezpieczający utrzymanie, dobrze procentujący, dla osoby posiadającej kilkaset rubli. Kiosk, Długa, róg Wązkiej. 832

Dom piętrowy, narożny, do sprzedania w Żyrardowie przy st. dr. żel. W.-W. Wiadomość na miejscu u właściciela zakładu wyrobów ślusarskich K. Kobert. 5495

Garkuchnię z kawiarnią sprzedam tanio. Mostowa № 2. 5512

Rubli 1,000 lub mniej, potrzeba na dobry procent, gwarancja osobista i hypoteczna. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. A. B. Z.

Dla osób posiadających kapitału około 200 rs. i znających handel, korzystny interes. Wiad.: Żurawia 16, mieszk. 1, od 3—5. 831

Plac do sprzedania, Chmielna № 58, łokci kwadratowych 3587½, od frontu łok. 45. Wiadomość: Wspólna № 11a, m. 5. 5499

Sklep spożywczy do odstąpienia w każdym czasie, na ulicy Leszno № 18. 5506

Magle wiedeńskie do sprzedania. Elektoralna № 28. 5510

Magle do sprzedania. Wiadomość: ulica Mylna № 5. 830

Wspólnik potrzebny jest do interesu handlowego, z kwotą rs. 3000. Wiadomość: Leszno № 68, od godz. 11—1 z połud. 5485

Magle w dobrym stanie są do sprzedania. Ulica Nowogrodzka № 29. 5461

Osoba pojedyncza, posiadająca rs. 2,000, może mieć mieszkanie i całodzienne życie w procencie, gwarancja hypoteczna. Adres w kiosku naprzeciwko domu Roezlera, pod literami K. W. 5449

Lokale.

Marszałkowska № 17A, obok gimnazjum, są do wynajęcia od 1-go Maja lub 1-go Lipca r. b.

1-e piętro od frontu: 4 pokoje w tem obszerny salon z balkonem, przedpokój, kuchnia z wodociągiem i zlewem, łazienka, pasaż, schowanko, ganek od podwórza, 2 piwnice, za rs. 550 rocznie.

W oficynie na drugiem piętrze 2 pokoje z balkonem, przedpokój, kuchnia z wodociągiem i zlewem, z gankiem i komórką, przy kuchni i piwnicą, za rs. 200 rocznie.

Wiadomość u stróża, lub od 4—7 po południu u zarządzającego domem. 815

Do wynajęcia od św. Jana r. b. trzy duże pokoje z balkonem, na 1-m piętrze, z kuchnią, wodociągiem i zlewem, za 800 rs. rocznie. Lokal ten może być wynajęty na kantor. Wiadomość w sklepie żelaznym: ul. Bielańska № 2. 5204

Letnie mieszkanie, 200 rs. półrocznie. Domek z ogródkiem, naprzeciwko parku Belwederskiego i Łazienkowskiego. Komunikacja tramwajowa. Bliższa wiadomość: Jerozolimska 5a, mieszkania 1. 5018

Sklep po razurze, odświeżony, do wynajęcia w każdym czasie. Szpitalna 2. 805

Lokal przy ulicy Senatorskiej № 11/180, wprost Miodowej pod Gwiazdą, zdatny na wszelki zakład przemysłowy, na 1-m piętrze, gdzie niegdyś był magazyn strojów, a obecnie zakład krawiecki, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. 5280

3 stajnie, 2 wozownie, izba duża na warsztat, od Lipca. Nowy-Świat 23. 5350

Letnie mieszkanie i trzy morgi ogrodu w powiecie Łowickim, w pięknej miejscowości, są zaraz do wynajęcia. Bliższa wiadomość: Stare-Miasto № 30, mieszk. 5. 5298

10 pokoi na 1-m piętrze, ze wszelkiemi wygodami i stajnią na 4 konie, do wynajęcia od św. Jana. Smolna № 1. 5429

7 pokoi na 2-m piętrze, ze wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od św. Jana. Ulica Smolna № 3. 5430

Do wynajęcia jeden i dwa pokoje z osobnem wejściem. Nowy-Świat № 7, m. 43.

Jest do wynajęcia pokój mniejszy lub większy, za 10 lub 12 rs. miesięcznie, może być z usługą, na 2-m piętrze, bardzo ładne i suche. Leszno № 40, stróż wskaże.—Tamże jest do sprzedania maszyna nowa Singera.

Letnie mieszkanie w Bliznem, za rogatkami Wolskiemi wiorst 6. 5364

Letnie mieszkania od 25 do 60 rs. dla osób z familją i dla pojedyńczych, ze stołem, w lesie iglastym, produkta w miejscu, godzina jazdy koleją Terespolską; tamże jest lecznica dla chorych piersiowych. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 7, w kantorze najmu ekwipaży Makaja. 4931

Zaraz do wynajęcia salon duży umeblowany, ze stołowaniem, tamże kufer do sprzedania. Nowy-Świat 23, mieszk. 11. 5338

Pokój przy familji zaraz do odnajęcia dla nauczycielki, emerytki lub uczennic instytutu muzycznego. Świętokrzyzka № 20, m. 9.

Pokój obszerny, w ogrodzie, z meblami, usługą, do wynajęcia zaraz. Krucza № 3.

Pokój w każdym czasie ze wspólnym przedpokojem do wynajęcia. Marszałkowska 37, mieszkania 7. 5532

Do wynajęcia od 1-go Maja po oficerze żonatym, 3 pokoje z kuchnią na Mokotowskiej pod № 12, stróż wskaże. 5522

Do wynajęcia od 1 Maja r. b. do 1 Października trzy lub cztery pokoje z kuchnią lub bez. Wiadomość u stróża. Bielańska № 8.

4 pokoje, przed., kuchnia, alkowa, pasaż, wygódka, balkon, 2 wejścia, zlew i wodociąg, do wynajęcia od 1 Lipca r. b., od frontu, za rs. 400 rocznie, przy ulicy Tamka № 9, w blizkości Nowego-Światu. 5530

Pokój lub dwa umeblowane, fortepian, do wynajęcia zaraz. Hotel Saski № 120. 5534

8 pokoi, 2 kuchnie, przedpokój, w ogrodzie, wraz z ogrodem; 5, 3 i 2 pokoje z kuchniami, od frontu i w oficynie, do wynajęcia od 1 Lipca. Nowy-Świat № 12. 5535

Od 1 Lipca 5 pokoi i kuchnia na 1-m piętrze, od frontu, rocznie rs. 380; 2 pokoje i kuchnia, na 2-m piętrze, w oficynie, miesięcznie rs. 14. Chłodna 60. 5465

Sklep z mieszkaniem od 1 Lipca do wynajęcia. Marszałkowska 38. 5493

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia mieszkanie, składające się: z 5-u pokoi, przedpokoju, kuchni, śpiżarni, kąpieli i wygódki, zlew i wodociąg, 2 piwnice, za przystępną cenę, od 1 Lipca r. b. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 77, m. 7. 5500

Orla 10, do wynajęcia mieszkanie, 1-e piętro, składające się: z siedmiu pokoi, przedpokoju i kuchni, z wodociągiem i zlewem i różne mniejsze lokale do rs. 130, oraz mieszkanie wraz z remizami dla fabrykanta powozów; nadmienia się, że fabryka powozów w tem miejscu od lat dawnych istnieje. 5454

Od 1-go Lipca 6, 5, 2 i 1 pokój, wszelkie wygody. Sklep, Chmielna 9. 5484

Sklep narożny z 2 pokojami, do wynajęcia od św. Jana za 600 rs. Krucza 10c, róg ul. Żurawiej. 5481

Pokoje umeblowane, trzy razem lub osobno, usługa, samowar, obiady. Włodzimierska 2A, mieszkania 2. 5478

2 pokoje umeblowane do wynajęcia, od frontu, na 2-m piętrze. Ul. Świętokrzyzka № 14, mieszkania 5. 5466

Salon umeblowany do najęcia w każdym czasie, przy ulicy Chmielnej № 5, m. 4, 1-sze piętro. 5453

Pokój z meblami do odnajęcia zaraz dla damy, z wszelkiemi dogodnościami. Nowy Świat № 12, mieszkania 12. 5420

Doniesienia rozmaite.

Fabryka sprzączek do szelek i krawatów. Chłodna № 25. Nikluje wszelkie metale.

Strojenie fortepianów za 75 kop. Zielna № 2, mieszkania 4. 5314

Kupuję kwity lombardowe, drogie kamienie, zegarki (złote), złoto i srebro, od najmniejszej do największej ilości, do użytku i na stopienie.—Henryk Juwiler (jubiler). Nowy-Świat 59, obok Świętokrzyzkiej, mieszkania № 15. 603

Lombardowe kwity, złoto, srebro kupuję Nowolipki 26, mieszk. 16, oficyna. 4772

Ktoby miał do odstąpienia szkołę dwuklasową żeńską, zechce się zgłosić pod № 13 na Nowy-Świat, mieszkania 6. Tamże jest do sprzedania dzieło Mickiewicza za rs. 4 i suknia wieczorowa niebieska za rs. 15.

Z powodu pilnego wyjazdu są do sprzedania meble, szafy. i różne gospodarskie sprzęty—i do wynajęcia mieszkania od 1-go Maja. Wiadomość w domu № 17a, ulica Marszałkowska, m. № 5. 5315

Fortepian do wynajęcia. Krucza róg Hożej № 15, mieszkania 21. 819

Pianino do wynajęcia za 7 rs. miesięcznie. Marszałkowska 27a, mieszkania 2. 5480

Akuszerka W. D. Ulica Bednarska № 18, przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas dłuższy przed. Wyłącznie potrzebujących dyskrecji, w osobnych pokojach od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Właściwa opieka zapewnia się. 793

Akuszerka P. Médalis przyjmuje osoby przybyłe na kuracje lub dla odbycia słabości. W osobnym pokoju z umieszczeniem dziecka od rs. 15. Najściślejsza dyskrecja zapewnia się. Ul. Świętojerska № 22. 5452

Mamki wiejskie są u akuszerki, przy ulicy Pańskiej № 19. 5528

Mamki wiejskie i miejskie, bez długu, u akuszerki. Ulica Biała № 1. 5473

W pięknej okolicy rodzina zacna przyjmuje panienki na rekonwalescencją lub wypoczynek, zapewniając macierzyńską opiekę. Wiadomość: Wieniarski, pod turkiem, Nowy-Świat. 5221

9 Sierpnia 1882 roku dano do naprawy bryczkę, właściciel ma się zgłosić w przeciągu tygodnia, inaczej utraci prawo odbioru. Praga № 184. 833

Ktoby sobie życzył wziąść dziewczynkę na własność, mającą miesięcy 7. Wiadomość: ulica Hoża № 16, mieszkania 29. 5307

Książeczka legitymacyjna na imię Stefana Kłopiertu, zaginęła. Znalazca raczy zwrócić na ulicę Grzybowską № 19. 5304

Portmonetkę znaleziono w drugie Święto, z pewną kwotą, w tramwaju przed ratuszem, za udowodnieniem odebrać można w kantorze browaru, Ogrodowa № 56. 5396

Kolczyk duży, złoty, w kształcie kółka z kulką zgubiono onegdaj, we wtorek, po południu, przechodząc ulicami: Placem Zamkowym, Senatorską, Miodową, Długą, Szeroką Freta i Świętojerską. Znalazca raczy zwrócić takowy na ulicę Świętojańską, domu № 4/3, do właścicielki, za nagrodą. 5372

Zgubiono trzy sznurki korali, z klamerką złotą, na której wyryte litery Z. R. Znalazca raczy oddać, na ul. Elektoralną № 31, do sklepu z bielizną, gdzie otrzyma nagrodę.

Zgubiono zegarek złoty, damski, z lit. P. S., z łańcuszkiem talmigold, przechodząc Placem Teatralnym, Senatorską na Podwal. Sumienny znalazca raczy zwrócić, gdyż takowy stanowi drogą pamiątkę, za nagrodą rs. 5. Ulica Podwal № 20, w fabryce gorsetów K. Staniszewskiej. 5505

Znalezionym został w Wielki Piątek w porze wieczornej, na ulicy Brackiej, srebrny zegarek z takimże łańcuszkiem. Właściciel za udowodnieniem i zwróceniem kosztów ogłoszenia, może odebrać przy ulicy Solec w domu pod № 42 u p. Krulikiewicz. 5471

Dnia 11 b. m. wybiegł piesek z rasy mopsów, jasno-piaskowego koloru i więcej nie powrócił, ktoby dał o nim wiadomość lub go odprowadził pod № 59 ulica Dzika przy rogatce Powązkowskiej do stróża, otrzyma nagrody rs. 3. 5313

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.—Варшава 6 (18) Апрѣля 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner